

Pola torsyjne w radiestezji i nowotwory

Diana Wojtkowiak

<http://www.torsionfield.eu/>

Gdańsk, 22 październik 2018

Streszczenie

Praca wprowadza w tematykę rozłamów tektonicznych, pokazuje, że pierwszorzędną przyczyną nowotworów w obecnych czasach w Polsce jest zamieszkiwanie na rozłamaczach tektonicznych. Korelacja dla osób chorych na nowotwory z zamieszkiwaniem na rozłamaczach tektonicznych jest bliska 100%. Obniżenie 20-krotne zachorowalności na nowotwory jest więc możliwe do uzyskania metodami politycznymi, bez uciekania się do trudnych badań naukowych i drogiego leczenia. Niestety wiedza na temat rozłamów tektonicznych jest w Polsce bardzo niska, a poziom wykształcenia radiestetów, którzy mogliby wykrywać rozłamy tektoniczne niezadowalający. Za naszą wschodnią granicą zarówno świadomość problemu, jak i umiejętności radiestetów są duże. Dopóki nie ma odpowiednich do badań urządzeń elektronicznych, konieczne będzie, przy odpowiednim klimacie politycznym, intensywne szkolenie radiestetów. Zagadnienie dotyczy też wielu innych chorób określanych jako cywilizacyjne.

Radiestezja - stan zastany

Świat schodzi na manowce, wiemy, że gorszy pieniądz wypiera lepszy, zjawisko obniżania poziomu działań występuje w wielu dziedzinach. Fizyka kwantowa pozbyła się modelu fizycznego, żeby matematycy mieli łatwiejsze rachunki, prawnicy zrezygnowali z etyki w układaniu prawa, żeby było ono bardziej spójne i przejrzyste, lekarze przestali interesować się jak działają leki, stosują procedury, historycy nie chcą kłopotać się rozmowami z ludźmi którzy zmienili historię, wyciągają z archiwum gazety, w których o nich pisano, naukowcy nie prowadzą badań naukowych, robią kariery profesorskie, pisząc fałszywe publikacje⁴, wydawnictwa naukowe publikują poczytne kryminały, politycy kłamią do upadłego jak ubecy, nawet księżom w kazaniach zdarza się stosować psychotechnikę. Nic dziwnego, że trendy uprzątnięcia działań odbiły się również na radiestezji. Do wykrywania obszarów o podwyższonym promieniowaniu radiestezyjnym, w których to obszarach mieszkańcy chorują na nowotwory, wystarczy zwykły odruch typu kinezjologicznego. Mięśnie które są trochę napięte, czy to świadomie, czy z powodu trzymania w rękach różdżki, silniej się napinają w miejscu gdzie jest intensywniejsze pole, co można odczuć albo w tym drugim przypadku zaobserwować jako ruch różdżki. Nie potrzeba odwoływać się do żadnych umów z podejrzaną „podświadomością”, czy duchami, jak w przypadku wahadełka. Jednak większość radiestetów zachowuje się jak dzieci, nie chce trudzić się w interpretację tego, co jest przyczyną większego promieniowania radiestezyjnego, woli pytać wahadełka: co tu jest? Nie wie w ogóle kogo pyta, ale otrzymuje odpowiedź. Pyta mądrzejszego czy głupszego? No właśnie tego nie wiadomo. Znamy z najnowszej historii jak dobrze Polska wyszła na doradcach zagranicznych - pozbyła się przemysłu. Radiesteci doradzają stojąc na 200m szerokim rozłame tektonicznym, że przesunięcie łóżka o 2m zabezpieczy śpiącą w nim osobę od nękających ją chorób. Co jest kłamstwem. Założenie odpromiennika jest zwykle takim samym kłamstwem. Porada radiestety staje się w ten sposób

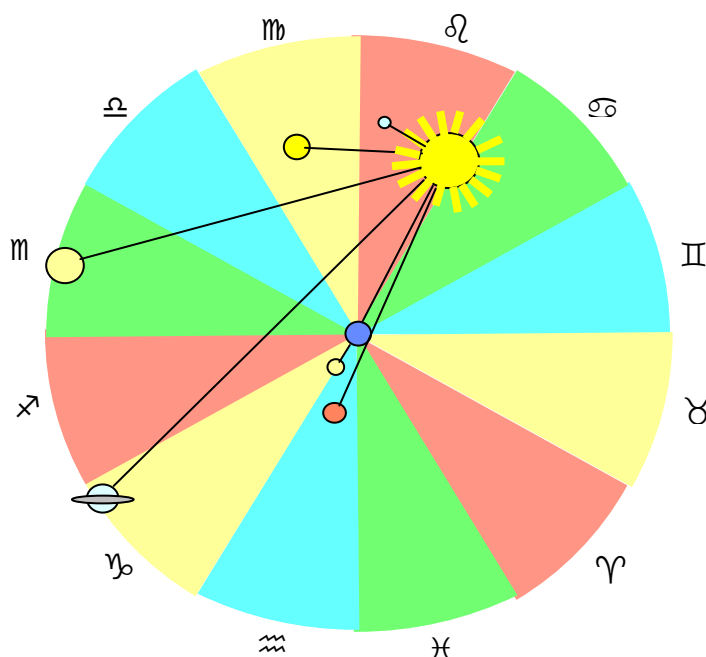
tyle warta, co porada lekarza zapisującego statyny. Jaka jest wiarygodność popularnej wśród radiestetów żyły wodnej, też nie wiadomo. W każdym razie pojęcie krzyżujących się żył wodnych powinno już wzbudzić niepokój. Sama metoda pracy z wykorzystaniem nie kontrolowanej przez nas „inteligencji” nie jest bezwartościowa, metodą tą odkryto dużą część złóż mineralnych na świecie^{26,27}, z czego większość ludzi nie zdaje sobie sprawy. W przypadku zwykłego pomiaru intensywności promieniowania radiestezyjnego z głębi Ziemi powinniśmy stosować jednak prostsze w swym mechanizmie metody typu kinezylogicznego, bardziej wiarygodne w tych małych przypadkach, jako że z założenia nikt nie będzie później sprawdzał ich wiarygodności tak, jak to się robi w geologii - wierceniami.

Droga, która zaprowadziła mnie do radiestezyj

Poniżej przedstawiam niektóre właściwości oddziaływań subtelnych, które zbadałam kilka lat temu. Przedstawiam je w kolejności w jakiej je poznawałam. Rozpoczynając badania doświadczalne nie miałam jakiegś określonej koncepcji o ich właściwościach. Wiedzałam coś z astrologii, o istnieniu siatki radiestezyjnej i wykrywaniu oddziaływań radiestezyjnych, prawie nic o homeopatii, ale całkiem sporo o wodzie aktywowanej. Znałam też ezoteryczne prawo oktaf z książki Uspieńskiego¹, był tam jedynie rysunek (rys. 2) i krótki tekst. Wcześniej przeprowadzałam testy psychologiczne MMPI na znajomych. Test był bardzo długi nawet w skróconej formie i dostarczał niewielkiej ilości informacji. Kiedy jednak wykorzystywałam metody astrologiczne, ilość dostarczanej informacji była bardzo duża. Było oczywiście sporo pracy z wyznaczaniem pozycji planet w znakach i domach i z interpretacją. Postawiłam horoskopy około dwustu osobom uzyskując od nich informacje zwrotne, większość z tych osób znałam. Wynikiem tych spotkań były spostrzeżenia, że astrologia działa, że odległe planety mają również silne oddziaływanie. Znalazłam też kilka korelacji z porównania mojej wiedzy o tych osobach z charakterystycznym układem planet, jest to jednak żmudna praca.

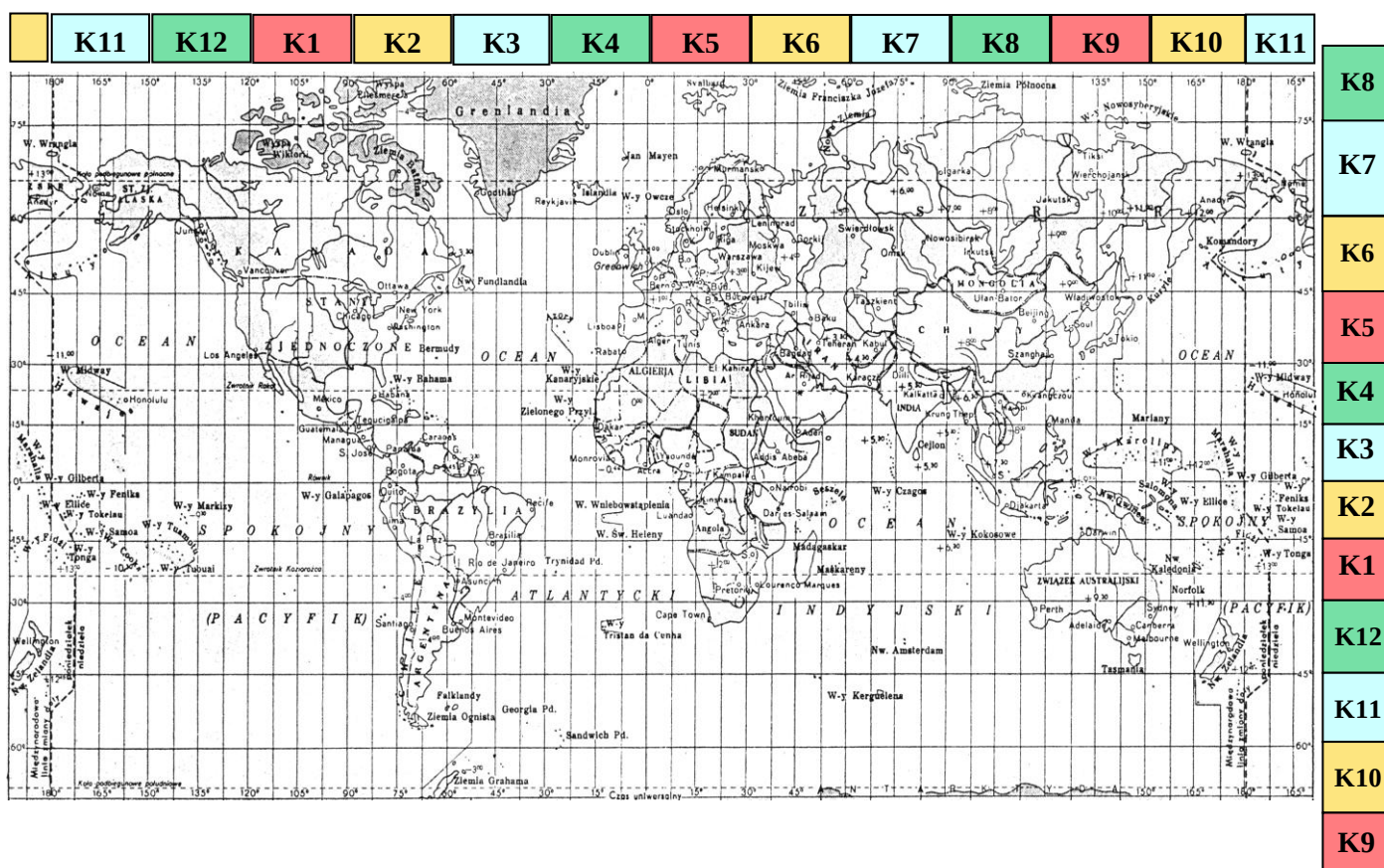
Naturalne promieniowanie Ziemi - Kategorie

Astrologia zawsze używa systemu geocentrycznego. Oznacza to, że Ziemia promieniuje na cały System Słoneczny (rys. 1).



Rys. 1. Układ planet podczas całkowitego zaćmienia Księżyca 27.07.2018. Główny sygnał od Księżyca w trakcie zaćmienia pochodził od Kategorii 10 odpowiadającej sektorowi znaków zodiaku w której znajdował się Księżyc. Kiedy Słońce zaczęło oświetlać Księżyc, sygnał Kategorii 5, który podczas fazy całkowitego zaćmienia był na poziomie szumów, stał się najsilniejszy. To sygnał Słońca znajdującego się w sektorze ziemskim Kategorii 5, który powrócił na drodze: Ziemia-Słońce-Księżyc-Ziemia. Przybliżone położenia planet zaczerpnięte z efemeryd astrologicznych⁵.

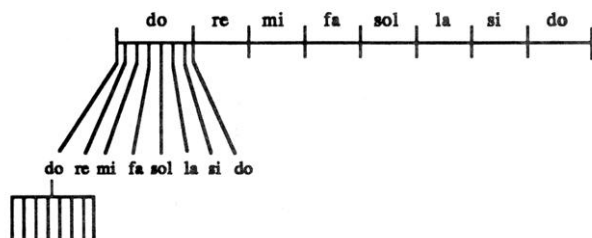
W takim razie promieniowanie to musi występować również na powierzchni Ziemi (nie wchodzę tu w trochę trudny problem różnicy promieniowania prawoskrętnego w postaci domów astrologicznych i osobno promieniowania lewoskrętnego znaków zodiaku, w tym miejscu chodzi o samą ideę; ziemia musi promieniować, bez względu na to czy znajdziemy, że promieniowanie w danym miejscu jest stałe czy też się cyklicznie zmienia). Na Ziemi muszą więc występować również znaki zodiaku - w szerszym pojęciu Kategorie¹⁵. Co to jest Naród? Jest to "astrologiczne" oddziaływanie z głębi Ziemi. Poprzez podział kuli ziemskiej na dwanaście sektorów uzyskujemy dosyć duże strefy. Na przykład znak Lwa rozciąga się od połowy Francji do połowy Ukrainy. Jest to typowa Europa. Wielka Brytania i Hiszpania są poza tą strefą i te dwa państwa rządzą się swoimi prawami. Polityczną konsekwencją tej różnicy jest Brexit. Ukraina ma tendencję do politycznego rozłamania się na strefę europejską i rosyjską. Wzdłuż południków również możemy wydzielić dwanaście stref.



Rys. 2. Podział kuli ziemskiej na dwanaście Kategorii wzdłuż równoleżników i południków. Położenie Kategorii było wyznaczone na podstawie wiedzy o charakterach narodowych. Przykładowo: Ameryka koreluje z astrologicznymi znakami przedmiotowymi (osoba jest traktowana jak przedmiot), Europa - z astrologicznymi znakami indywidualnymi (każda

osoba jest traktowana jako indywidualność, bardzo ważne są przyjaźnie), Azja - z astrologicznymi znakami społecznymi (osoba nie jest ważna, ważny jest Naród).⁶

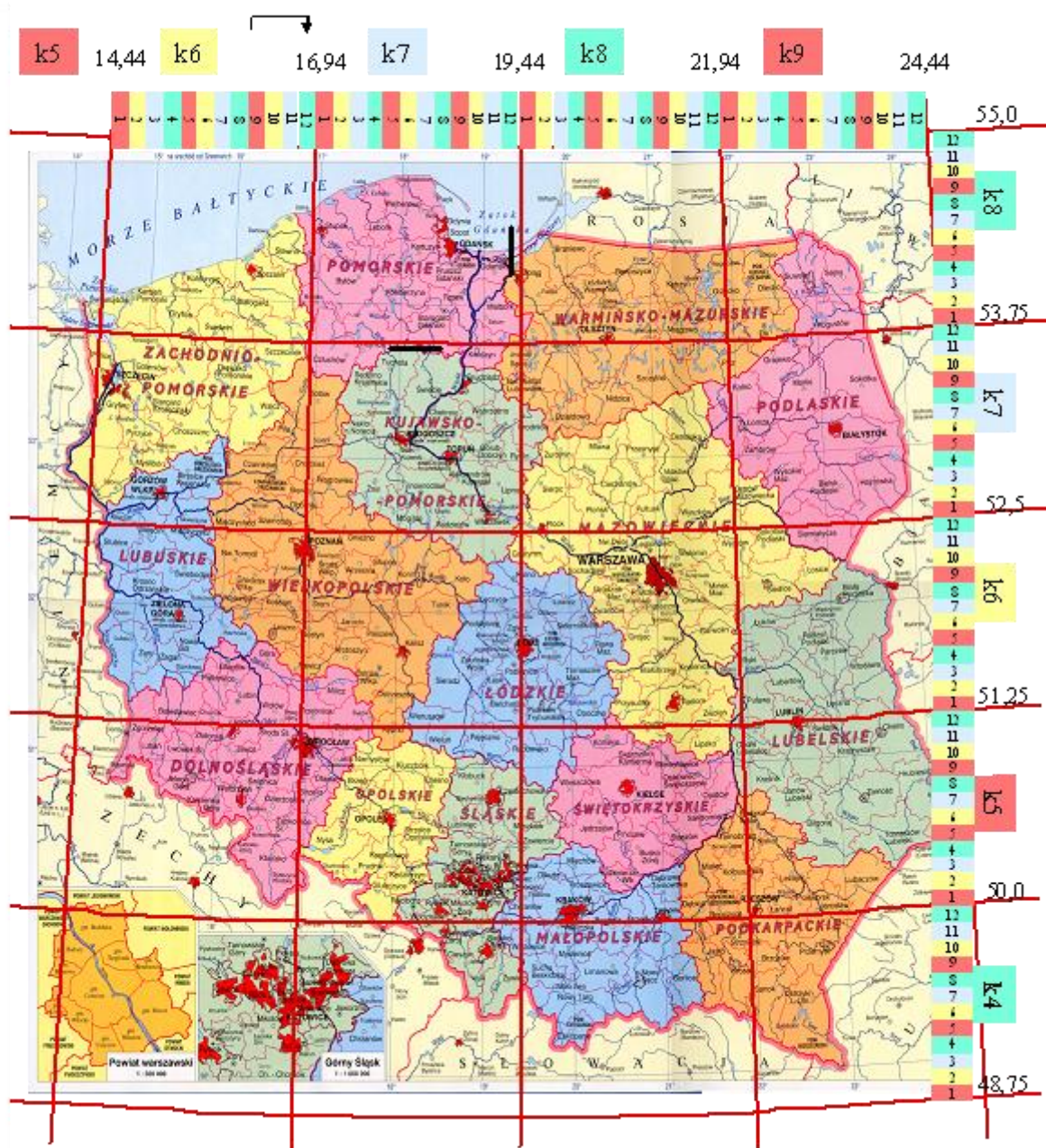
Nie jest to skomplikowany obraz. Ale ostatecznie obraz ten bardzo się komplikuje kiedy chcemy znaleźć jaki jest charakter etniczny w dowolnym miejscu na świecie. Z pomocą przychodzi tu ezoteryczne prawo oktaw. Jest ono pokazane na rys. 3. Wyrażenie oktawa może być tutaj mylące jako, że realnie chodzi o podział na dwanaście części, a nie na siedem. Patrząc ściślej na oktawę muzyczną składa się ona z dwunastu półtonów, natomiast Chińczycy w swojej kulturze zawsze dzielili oktawę na dwanaście nut.



Rys. 3. Prawo oktaw przedstawione przez Georgija Gurdziejewa w trakcie jego wykładów dla grupy jego uczniów w Petersburgu na początku XX w.¹⁻¹⁹⁶ „Z oktaw podporządkowanych pierwszego rzędu biorą swój początek oktawy podporządkowane drugiego rzędu, itd. Budowę oktaw można porównać do budowy drzewa. Od podstawowego, prostego pnia odchodzą we wszystkie strony konary, które z kolei dzielą się na coraz to mniejsze gałęzie, by w końcu pokryć się liśćmi. Ten sam proces zachodzi przy budowie liści, w formowaniu się żyłek, podczas ząbkowania, itd.¹⁻¹⁹⁴ Każda nuta dowolnej oktawy może na innej płaszczyźnie być uznana za całą oktawę. Z kolei każda nuta wewnętrznych oktaw zawiera w sobie całą oktawę, i tak dalej przez dłuższy czas, ale nie *ad infinitum*, ponieważ istnieje określona granica rozwoju wewnętrznych oktaw.¹⁻¹⁹⁵ Poznanie wewnętrznych oktaw, poznanie ich stosunku do oktaw zewnętrznych i możliwe oddziaływanie tych pierwszych na drugie, stanowi bardzo ważną część poznawania świata i człowieka.”¹⁻¹⁹⁷

Kiedy zastosujemy prawo oktaw, dzieląc każdy sektor kuli ziemskiej na dwanaście, uzyskamy bardziej precyzyjną sytuację. Możemy wyznaczyć Kategorie znając charakter ludzi zamieszkujących historyczne miasta. Możliwa jest w ten sposób kontynuacja podziałów aż do poziomu siatki radiestezyjnej. Napisałam książkę⁶ o regularnym rozkładzie charakterów narodowych i etnicznych na świecie z wykorzystaniem danych etnicznych, wyznaczając granice trzech warstw sektorów Kategorii (znajduje się ona na tej samej stronie internetowej co niniejsza publikacja). Dokładna pozycja Kategorii była ustalona dzięki najwyższej klasy opisom charakterologicznym dokonany przez polskiego antropologa Bronisława Malinowskiego na wyspach Triobrand na początku dwudziestego wieku. Położenia te przeniesione na obszar Polski pokazane są na rys. 4.

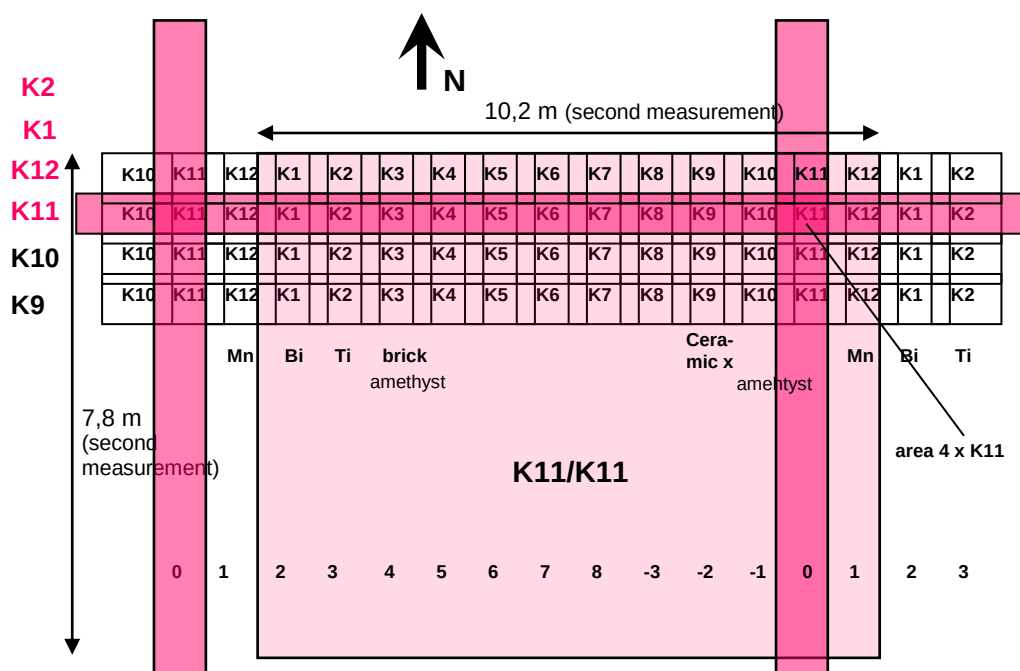
K5 / K6



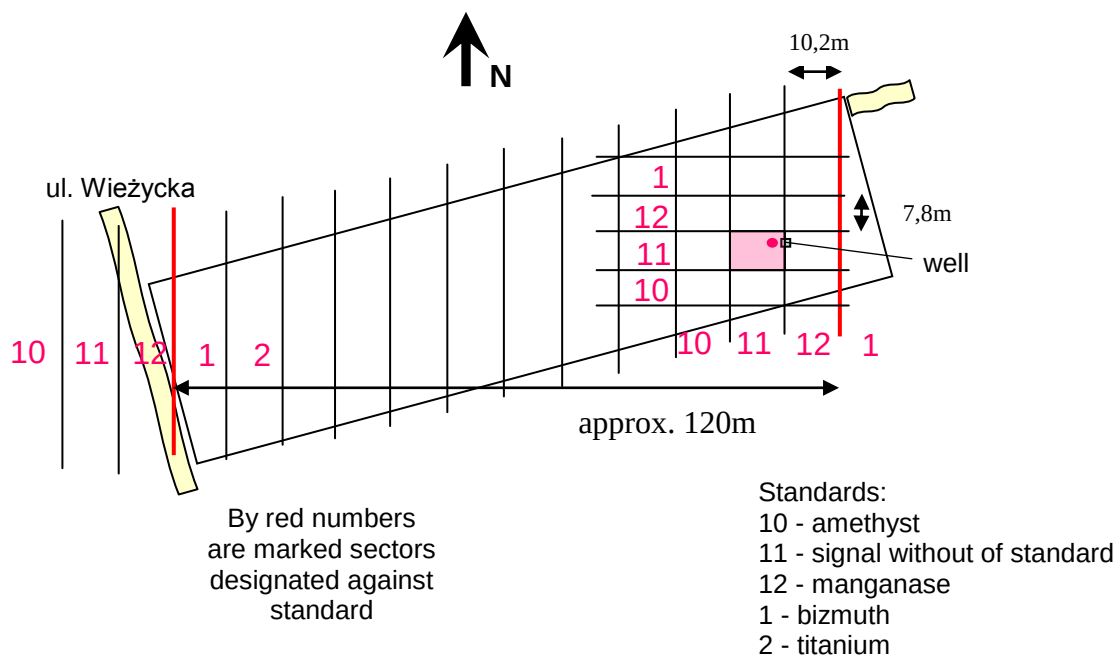
Rys. 4. Siatka drugiej i trzeciej warstwy Kategorii wyznaczona na podstawie danych etnicznych. Dane pochodziły z badań Bronisława Malinowskiego na wyspach Triobrandu. Wyznaczone granice sektorów Kategorii zostały następnie przeliczone na położenia na terenie Polski - czerwone linie. Dwoma krótkimi czarnymi liniami zaznaczono położenia granic sektorów Kategorii wyznaczone później za pomocą pomiaru promieniowania pola torsyjnego płynącego z głębi Ziemi.

Było dla mnie bardzo ważne aby znaleźć korelację pomiędzy znakami astrologicznymi i substancjami wzorcowymi, które również promieniują polem torsyjnym, podobnie jak

obszary Ziemi. Z początku użyłam dosyć przypadkowych substancji, nawet kawałek cegły znalezionej na opuszczonym wybetonowanym placu wykorzystywanym wcześniej przez jakieś przedsiębiorstwo, na którym dokonywałam pomiarów. Podczas pomiarów rysowałam linie i układałam połówki cegieł i gałęzie. Mimo że były to pomiary fragmentaryczne, ich rezultat był zgodny ze wszystkimi późniejszymi badaniami. Dla zilustrowania zagadnienia pokazuję poniżej dwa rysunki z tych pomiarów (rys. 5 i rys. 6). Odbierane sygnały odpowiadają nie tylko znakom zodiaku i kolorom radiestezyjnym (których określił radiesteci aż do dziś nie uzgodnili między sobą), ale też kategoriom filozoficznym opisanym przez Arystotelesa, Kanta i innych.²⁰ Z ich prac pochodzi używane przeze mnie szersze określenie zjawiska pisane dużą literą - Kategorie. Później odkryłam, że w przypadku obiektów makroskopowych Kategorie mają pewne powiązanie z miarą kątową. Jaka jest ich fizyczna istota jest ciągle niejasne. Ale Kategorie są wszędzie, nie możemy powiedzieć, że ich nie ma. Kiedy mierzymy pole torsyjne, zawsze mierzymy sygnał określonej Kategorii. To samo występuje, kiedy różdżkarz używa różdżki i znajduje sygnał odpowiadający materiałowi tej różdżki, a nie pełne spektrum radiacji. Jego pomiary są wobec tego fragmentaryczne. Była to przyczyna, dla której zbudowałam później urządzenie zwane przeze mnie sumatorem kolorów.



Rys. 5. Podział pola określonej Kategorii o wymiarach 10x8m na 12-krotnie mniejsze pola reprezentujące poszczególne 12 Kategorii. Pomiary wykonywane były na opuszczonym betonowym placu przy ulicy Wieżyckiej w Gdańsku. Granica zmiany Kategorii dużego pola „z definicji” powinna występować między Kategorią 12 i Kategorią 1. Kierunek przestrzenny wzrostu numerów Kategorii wynikał z poprzednich badań etnicznych.



Rys. 6. Podział pola 12-krotnie większej siatki radiestezyjnej niż pokazana na rysunku 5 na prostokąty 10x8m. Prostokąt z poprzedniego rysunku został zacieniowany na różowo.

Po tych wstępnych doświadczeniach łatwo już było przyporządkować na 10-metrowym odcinku oczka siatki radiestezyjnej metale (reprezentujące tylko jedną Kategorię) do poszczególnych Kategorii a tym samym i znaków zodiaku (tab. 1).

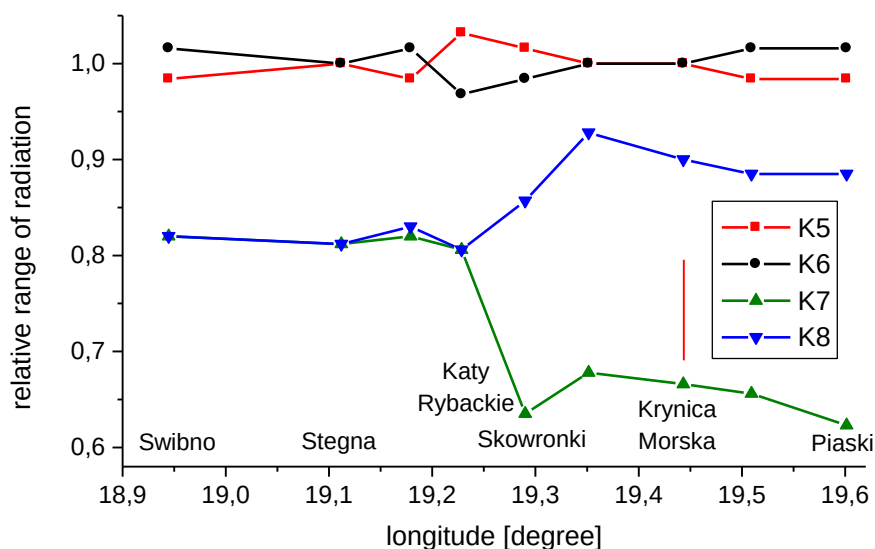
Tab. 1. Przyporządkowanie wzorców metali do Kategorii i znaków zodiaku

Kategoria	Znak zodiaku	Wzorzec
K1	Baran	bizmut
K2	Byk	magnez
K3	Bliźnięta	antymon
K4	Rak	srebro
K5	Lew	poliamid 6 (wanad)
K6	Panna	pręcik kleju do klejenia na gorąco (brak metalu)
K7	Waga	ołów
K8	Skorpion	molibden
K9	Strzelec	aluminium
K10	Koziorożec	cyna
K11	Wodnik	miedź
K12	Ryby	mangan

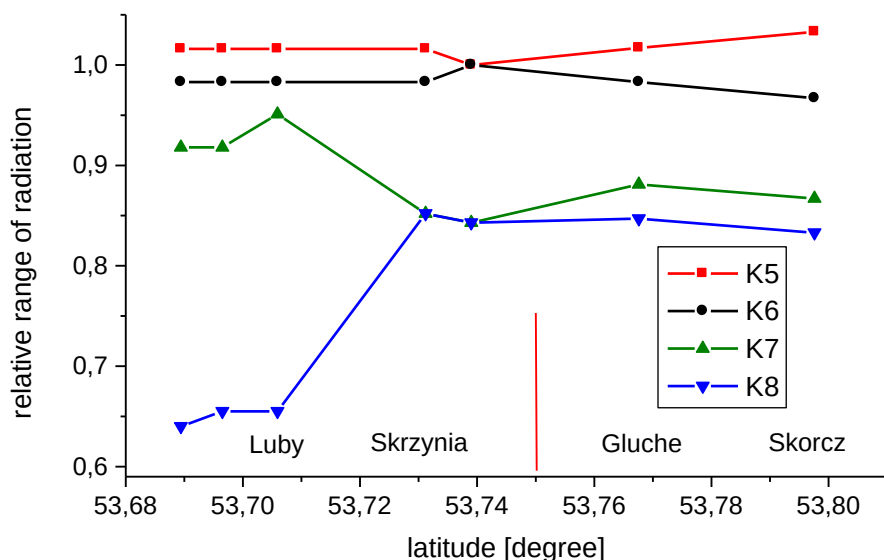
Z podanych informacji możemy uzyskać trochę bliższy obraz Kategorii. Pojęcie Kategorii jest szersze od znaków zodiaku w astrologii, które ujawniają nam dominujące promieniowanie pierwiastków znajdujących się na Słońcu czy planetach, kolory radiestezyjne obejmują z kolei jedynie dominujące promieniowanie pierwiastków zawartych w Ziemi.

Kategorie obejmują promieniowanie wszystkich substancji, nieorganicznych, organicznych, aromatycznych, cząstek elementarnych a nawet tzw. promieniowanie kształtów.

Po latach było dla mnie możliwe określenie stref Kategorii kolejnych warstw przez uzyskanie preparatów homeopatycznych z promieniowania w różnych miejscach na świecie. Sygnały z kolejnych warstw w preparacie homeopatycznym są proporcjonalnie coraz słabsze. Wyzaczyłam jaka jest różnica pomiędzy granicami sektorów wyznaczonymi dwoma metodami - etniczną i z pomiarów promieniowania radiestezyjnego (rys. 7, rys. 8). Różnica wyniosła tylko kilka kilometrów, co jest bardzo dobrym rezultatem, biorąc pod uwagę, że jest to różnica w skali globu ziemskiego.

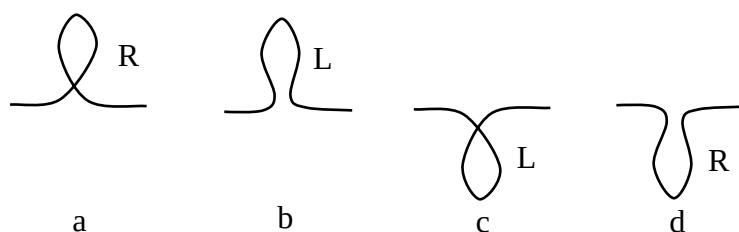


Rys. 7. Wynik oznaczenia granicy Kategorii drugiej warstwy K7/K8 na Mierzei Wiślanej metodą kopiowania sygnału cząstek pola torsyjnego pochodzących z głębi Ziemi na buteleczki z wodą w kolejnych miejscowościach położonych równoleżnikowo. Uzyskana różnica względem metody etnicznej (czerwona pionowa linia) wyniosła 12km.



Rys. 8. Wynik oznaczenia granicy Kategorii drugiej warstwy K7/K8 w pobliżu granicy Województwa Pomorskiego metodą kopiowania sygnału cząstek pola torsyjnego pochodzących z głębi Ziemi na buteleczki z wodą w kolejnych miejscowościach położonych południkowo. Zbieżność Kategorii z pokazanymi na poprzednim rysunku jest przypadkowa. Uzyskana różnica względem metody etnicznej (czerwona pionowa linia) wyniosła 4km.

Można oczywiście zapytać, a gdzie jest siatka Hartmanna i Curry'ego? Obie bardzo popularne wśród radiestetów. Moja metoda detekcji wykrywa sygnały lewoskrętne, a więc i siatki lewoskrętne. Siatka Hartmanna i Curry'ego wykazują promieniowanie prawoskrętne, dlatego nie są wykrywane tą metodą. Siatka Hartmanna jest wykrywana różdżką Hartmanna posiadającą skrzyżowaną pętlę anteny - dzięki temu wykrywane jest promieniowanie prawoskrętne. Zastosowanie pętli bez skrzyżowania powoduje, że wykrywane są siatki lewoskrętne (rys. 9). Wykrywana Kategoria zależy oczywiście od materiału różdżki. Efekt ten występuje zarówno w przypadku siatki dziesięciometrowej, jak i Hartmanna. Zależność tę sprawdziłam, stosując różdżki wykonane z różnych metali: tytan - K2, stal cynkowana - K9, mosiądz - K10, które przekazywały poprzez dłonie jakąś drogą do mięśni oczu sygnały w oczekiwanych dla tych materiałów miejscach siatki Hartmanna.



Rys. 9. Zależność mierzonej polaryzacji cząstek promieniowania radiestezyjnego od usytuowania pętli różdżki. a - różdżka Hartmanna do wykrywania cząstek pola prawoskrętnego (R), b - różdżka zwykła do wykrywania cząstek pola lewoskrętnego (L); c, d - kiedy te same różdżki skierujemy w kierunku naszego ciała, ich działanie zostanie odwrócone. Lewy koniec różdżki na rysunku trzymamy w lewej ręce, prawy w prawej i albo wykorzystujemy odruch mięśniowy powodujący obrót różdżki, albo korzystamy z odruchu wstępnie napiętych zupełnie innych mięśni na przykład mięśni powiek. Sygnał cząstek pola torsyjnego z różdżki, w ciągu ułamka sekundy dociera do mięśni powiek. (Prawdopodobnie jest to związane ze szlakami łączącymi liczne czakry naszego ciała albo też meridianami łączącymi punkty akupunkturalne; w przypadku zażycia leków homeopatycznych informacja rozchodzi się po ciele dużo wolniej, osiągając maksimum intensywności po około dwóch godzinach). Druk metalowy, o ile jest na powierzchni utleniony albo polakierowany, stanowi dla cząstek pola torsyjnego faliówód, który umożliwia przepływ cząstek pola torsyjnego w różdżce. Przepływ ten zaindukowany zostaje przemieszczaniem różdżki w polu siatek radiestezyjnych.

Naturalne promieniowanie Ziemi - rozłamy tektoniczne

Teraz cofnę się do pierwszych dni, kiedy udało mi się wykryć po raz pierwszy oddziaływania radiestezyjne. Wcześniej przez kilka lat chodziłam czasem wzdłuż kanału Raduni (w Gdańsku) zbudowanego jeszcze za Krzyżaków do pracy odległej o trzy kilometry i próbowałam wykryć siatkę radiestezyjną poprzez znalezienie gdzieś w ciele jakiś odczuć, podobnie jak potrafiłam wyczuć obecność dużych drzew gdy koło nich przechodziłam, jednak bezskutecznie. Kiedy ukazało się tłumaczenie książki Richarda Webstera², w której pokazuje on, że w zasadzie dowolnie wybrany mięsień świadomie napięty, napina się jeszcze bardziej po wejściu w obszar zwiększonego pola radiestezyjnego, zastosowałam tę metodę, skupiając się na mięśniach powiek, które jak można się było spodziewać nie prędko się zmęczą.

Pierwszego dnia, kiedy zaczęłam coś odczuwać, idąc w poprzek siatek radiestezyjnych, wykryłam siatkę 1-metrową. Drugiego dnia, oprócz siatki 1-metrowej, siatkę 12-metrową oraz szeroki na dwieście metrów pas zwiększonego promieniowania, obok odległej o 3km mleczarni Maćkowy. Trzeciego dnia przeszłam po 200-metrowej strefie kilka kilometrów do sąsiedniej miejscowości Straszyn. Po kilku dniach rysowałam już na mapie nieregularne czworoboki, trójkąty itp. Po kilku tygodniach znalazłam, że są one analogiczne do, przytoczonych przez Igora Czudo (Игорь Г. Чудо) na konferencji w Soczi, rozłamów tektonicznych wyznaczonych na terenie Kijowa i Sankt Petersburga z użyciem urządzenia IGA-1.³ Nie miały natomiast nic wspólnego z popularnymi na zachodzie tak zwanymi „ley lines”, gdzie pomiary w świątyniach odległych o dziesiątki kilometrów arbitralnie połączono liniami na mapie, nigdy nie przechodząc po tych liniach ze swoimi pomiarami. O rozłamach tektonicznych nic wcześniej nie wiedziałam, nie było więc możliwości zasugerowania się. Moim celem było poszukiwanie coraz większych siatek radiestezyjnych. I w związku z tym szybko zaczęłam rozpoznawać kolory radiestezyjne siatki własną metodą z użyciem trzymanych w dłoni minerałów i metali.

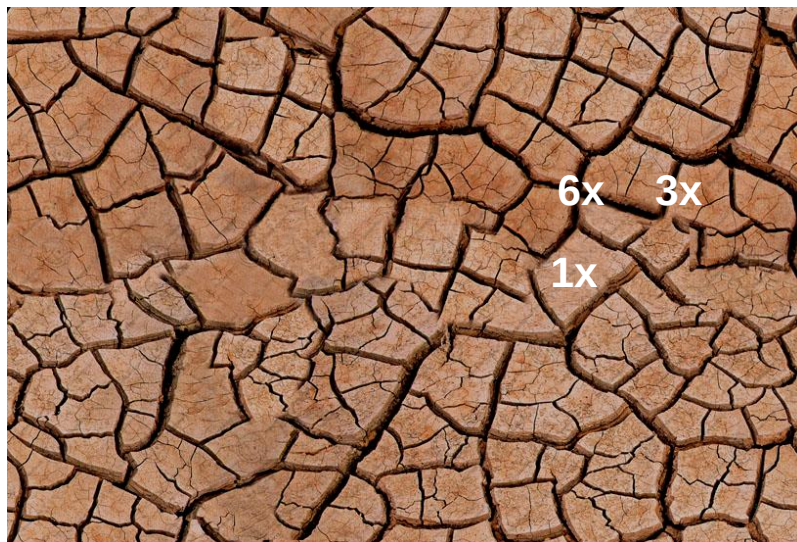
Potrzebowałam dwóch dni eksperymentów bez żadnych przyrządów radiestezyjnych, żeby zaobserwować obecność czegoś, co jak niedługo później się dowiedziałam, nosi nazwę rozłamu tektonicznego, dobrze zbadanego już kilka lat wcześniej przez radiestetów rosyjskojęzycznych. Jednak polscy jak i zachodni radiesteci nie doszli do etapu z mojego drugiego dnia. Jest to dla mnie zupełnie niezrozumiałe, a przecież rozłamy tektoniczne zajmują więcej niż 15% powierzchni Ziemi. Rozłam tektoniczny po prostu uderza swoją siłą promieniowania, a oprócz tego od razu widać, że siatka na rozłame jest trzykrotnie zagęszczona, co jak można logicznie wnioskować i co jest zgodne z prawdą, intensywność pola jest tam trzykrotnie większa. Wygląda na to, że w całej populacji zachodnich radiestetów brakuje wystarczająco spostrzegawczych ludzi. Sama radiestezja nie jest jednak niczemu winna, a płynąca z niej wiedza należy do najważniejszych wyznaczników zapewnienia zdrowia ludziom i zwierzętom.

Być może istotną przyczyną nieznajomości rozłamów tektonicznych jest fakt, że Amerykanie uczynili wiedzę przedmiotem handlu. W przeciwieństwie do Rosji, gdzie na stronach internetowych znajduje się wiele aktualnych darmowych książek specjalistycznych, w USA nie ma ich wcale. Ignoruję tu śmieciowe książki pisane przez 50 autorów jednocześnie dla zdobycia punktów Impact Factor. Jakaś ciągła obawa, że zabraknie na życie, każe im każdą rzecz sprzedawać. Europa zapatrzona na USA postępuje podobnie. Nowoczesną wiedzę zastępują teksty marketingowe.

Kiedy potrafiłam już wykrywać promieniowanie pola torsyjnego o określonej Kategorii, albo metodą przechodzenia po siatce radiestezyjnej z promieniującym preparatem homeopatycznym w dłoni, który przy zgodności Kategorii powodował efekt typu kinezyjologicznego, albo podchodząc do preparatu i wykrywając analogiczną metodą miejsce w pewnej odległości od preparatu, określane przeze mnie jako zasięg jego promieniowania, zastosowałam tę metodę do przeprowadzenia różnych doświadczeń. Setek doświadczeń. Nie piszę tutaj „efekt kinezyjologiczny” ponieważ wiąże się go popularnie z siłą napięcia podniesionych rąk.

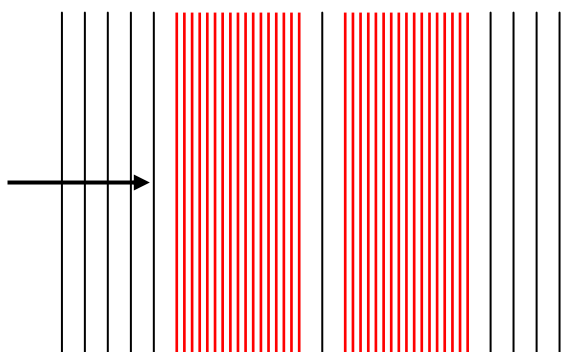
Rozłam tektoniczny, to nie to samo co uskok tektoniczny. Uskok z pionowym przesunięciem warstw geologicznych jest rzadko występującym zjawiskiem geologicznym, podczas gdy rozłam tektoniczny jest w miarę regularnie występującym elementem struktury skorupy ziemskiej pokrywającym według różnych autorów od 15% do 50% powierzchni określonego obszaru, na przykład miasta. Jak można logicznie przewidywać wychodząc z dobrze znanych zjawisk fizycznych, gorąca skorupa ziemska popękała w zamierzonych czasach geologicznych na skutek skurczu termicznego, a powstałe szczeliny zostały wypełnione bardziej luźnymi złoгами związanymi z wietrzeniem skał. Nie mamy dokładnych

danych o rozłamach tektonicznych, znajdują się głęboko pod ziemią. Ich strukturę w pewnym stopniu przypomina spękana glina po wyschnięciu błotnistego bajora (rys. 10). A.P. Dubrow pisze w swojej książce²⁰ o lokalnych rozłamach tektonicznych (w odróżnieniu od wielkich rozłamów, jakie na przykład oddzielają płyty kontynentalne), tworzących względnie regularną sieć, że są one wypełnione skałami osadowymi i podlegają siłom przyptywowym Księżyca.



Rys. 10. Spękana glina demonstruje uniwersalne w przyrodzie zjawisko powstawania pęknięć, kiedy następuje skurcz materiału. W przypadku rozłamów tektonicznych promieniowanie nad nim jest około trzykrotnie większe a na skrzyżowaniu rozłamów około sześciokrotnie większe.

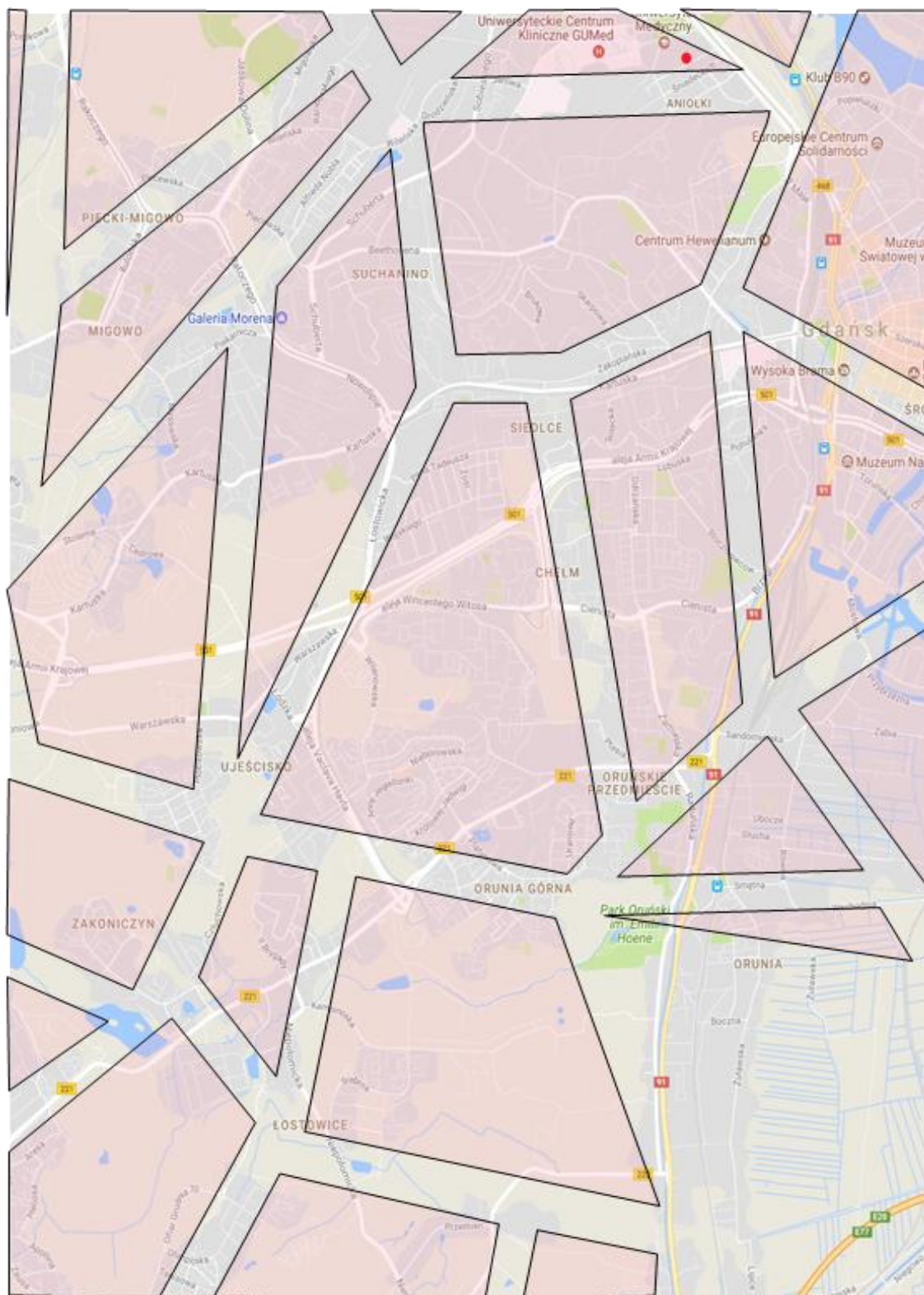
Kiedy wchodzimy na rozłam tektoniczny badając prążki dziesięciometrowej siatki radiestezyjnej dowolnej Kategorii, zauważamy, że siła oddziaływania zwiększa się, a siatka się zagęszcza około trzykrotnie, kiedy dochodzimy do środka rozłamu na przestrzeni powiedzmy dwudziestu metrów znajdujemy prążki o normalnym zagęszczeniu, później mamy znowu zagęszczoną siatkę i wychodzimy z rozłamu. Razem około 200m czasem mniej, około 100m. Jest to przedstawione na rys. 11. O zagęszczeniu wszystkich siatek geopatycznych na rozłamach tektonicznych, oraz o związanej z zagęszczeniem większej intensywności pola, pisze również Igor Czudo.²⁴



Rys. 11. Przejście przez rozłam tektoniczny.

Umiejętność rozpoznawania rozłamów tektonicznych, z użyciem metody typu kinezyjologicznego umożliwiła mi wyznaczenie takich rozłamów na części terenu Gdańska. Na rys. 12 przedstawiona jest mapka z kilkoma dzielnicami pokazująca, gdzie są rozłamy.

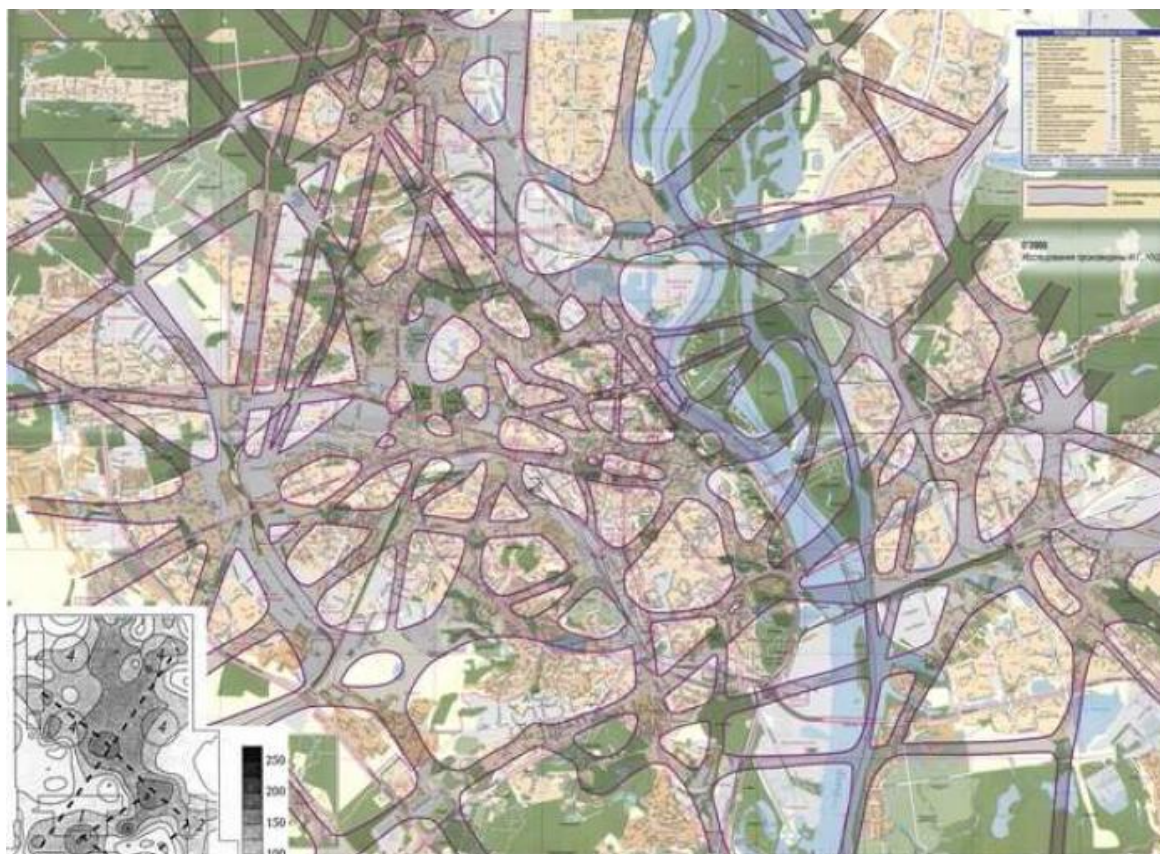
Praktycznie jednak wobec wielu czynników zakłócających, pomiary te należy powtórzyć. Występują też w pewnej liczbie mniejsze rozłamy odchodzące na boki, których można niezuważyć, kiedy wyznacza się 200-metrowej szerokości pas rozłamu.



Rys. 12. Rozłamy tektoniczne wyznaczone na części obszaru Gdańska w 2010r. W prawym dolnym rogu znajduje się obszar, dla którego nie przeprowadzono badań.

Na rys. 13 dla porównania jest pokazana mapka Kijowa z zaznaczonymi rozłami tektonicznymi oznaczonymi przez Igora Czudo (Игорь Григорьевич Чудо)³. Jak podaje autor, rozłamy te zostały wyznaczone z użyciem urządzenia IGA-1 konstrukcji Jurija Krawczenko (Юрий Павлович Кравченко)⁸. Urządzenie to nie było pierwotnie skonstruowane do wykrywania pól torsyjnych, ale do nieinwazyjnych badań elementów metalowych stosowanych w rakietach z wykorzystaniem śladowej emisji elektronów w temperaturze pokojowej i oznaczaniem energii Ferniego (energia wyjścia elektronów). Urządzenie to mierzy zmiany fazowe zmiennego pola elektrycznego o częstotliwości 5kHz-10kHz, występującego w środowisku. Nie musi to być jednak naturalne pole, ale może pochodzić od wszędobylskich zakłóceń technogennych. W ten sposób logicznym wydaje się, że skały osadowe rozłamu tektonicznego będą inaczej przewodzić pola elektromagnetyczne od krystalicznych płyt geologicznych. Czudo oznacza granice rozłamu tektonicznego, ale nie oznacza intensywności pola. Jednak samo urządzenie IGA-1 jest o wiele bardziej uniwersalne. Po około dziesięciu latach wykorzystywania tego urządzenia przez Jurija Krawczenko i przez wiele innych osób do wykrywania wód podziemnych, rozłamów tektonicznych, siatek radiestezyjnych, zasypanych pod ziemią nieżyjących ludzi i biopola człowieka dla celów medycznych, w 2004r zauważono, że urządzenie to oprócz zmian promieniowania elektromagnetycznego niskiej częstotliwości prawdopodobnie wykrywa pole torsyjne, a następnie sprawdzono to na generatorach pola torsyjnego. Jednak nie żyjący już Krawczenko bardzo ostrożnie posługiwał się pojęciem pól torsyjnych.^{8, 28, 29}

Trudno jest rozstrzygnąć, na ile to urządzenie daje możliwość wyznaczenia jakiegoś konkretnego parametru pola torsyjnego. Z naszego punktu widzenia istotna jest intensywność pola torsyjnego wpływająca na organizmy żywe, a nie samo położenie rozłamów tektonicznych, z którego możemy tylko pośrednio wnioskować o podwyższonym polu torsyjnym, jednak nie wiadomo jak bardzo podwyższonym.

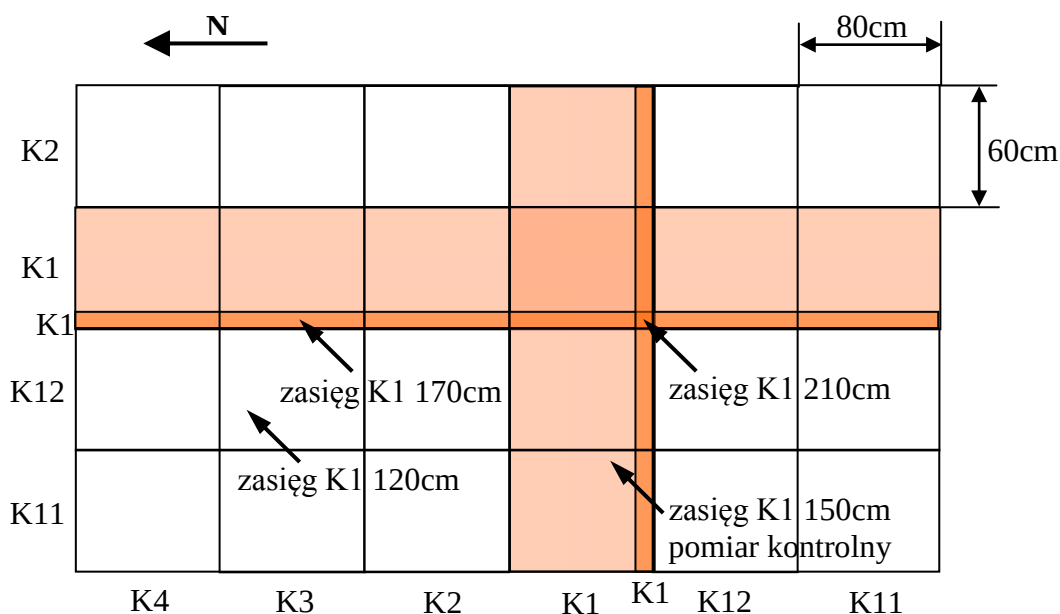


Rys. 13. Rozłamy tektoniczne na obszarze Kijowa wyznaczone w 2005r. przez I. G. Czudo.³

Wpływ rozłamów tektonicznych na zdrowie

Zwykle w pracach dotyczących szkodliwości wpływów radiestezyjnych pisze się obecnie o około trzykrotnie większym prawdopodobieństwie zachorowania na nowotwory u osób mieszkających (sypiających) na strefach geopatycznych. Dla tych, którzy nie znają dokładnych statystyk i wydaje im się, że na nowotwory choruje niewiele osób (większość osób nie mówi innym o zachorowaniu na nowotwór), trzykrotna różnica jest mało istotna. W rzeczywistości ta wartość nie jest porównaniem do zachorowalności osób, które nie doznają działania stref geopatycznych, ale do wszystkich łącznie z chorymi na nowotwory z powodu oddziaływania radiestezyjnego. Jeżeli spróbujemy oznaczyć stosunek ilości ludzi chorych mieszkających w miejscach ze zwiększonym promieniowaniem radiestezyjnym w stosunku do tych mieszkających w dobrych miejscach, wynik nas zaskoczy.

Stosowane określenie strefa geopatyczna jest mało precyzyjne, historycznie najczęściej podaje się tu przecięcie siatek radiestezyjnych, żyły wodne, uskoki tektoniczne, pustki podziemne czy złoża mineralne. Oczywiście w domyśle jest zwiększona intensywność promieniowania radiestezyjnego, co jest decydujące, jakkolwiek wartość ta jest trudna do określenia ilościowego. W źródłach zachodnich nie pisze się prawie wcale o rozłamach tektonicznych pokrywających co najmniej 15% powierzchni Ziemi, o których informacje znajdujemy w źródłach rosyjskojęzycznych. Na tych rozłamach mamy trzykrotnie zwiększone pole radiestezyjne, a na przecięciach rozłamów nawet ośmiokrotne. Przecięcie siatek radiestezyjnych tego samego koloru zwiększa intensywność mierzonego koloru radiestezyjnego. Można to oznaczyć stawiając wodę na takim przecięciu i w miejscu gdzie nie ma nałożenia tych samych kolorów. Woda bardziej się napromieniuje o 40% niż ta w miejscu kontrolnym (rys. 14). Ale wpływy te są mniejsze niż, te pochodzące od obecności rozłamu tektonicznego w stosunku do miejsca na litej płycie. Radiesteci badający skrzyżowanie siatek, niestety nie biorą pod uwagę, czy badanie przeprowadzali na rozłomie czy na litej płycie, ani nie podają jakiej wielkości były oczka siatki. Podejrzewam, że zwykle są to pomiary na rozłomie, na co wskazują przytoczone dalej wyniki, pokazujące, że poza rozłamami ludzie żyją w zdrowiu.



Rys. 14. Intensywność promieniowania K1 w różnych miejscach siatki. Mierzony był zasięg promieniowania K1 z buteleczek z 10ml wody z informacją skasowaną w lodówce, a następnie ustawionych na 10min w odpowiednich miejscach.

Zagadnienie szkodliwości rozłamów tektonicznych było znane już wiele wieków temu. Władca Chin Kuang Yu (2205-2197 p.n.e.) wydał edykt, ważny do dziś, mówiący: „Żaden budynek nie może zostać wzniesiony zanim różdżkarze nie sprawdzą miejsca posadowienia budynku, że jest wolne od ziemnych demonów”.¹⁰ Istotny dla nas jest jednak rozmiar nieszczęścia jaki może płynąć od szkodliwego promieniowania Ziemi, a nie samo jego istnienie. Na początku dwudziestego wieku radiesteci niemieccy i austriaccy dokonali pierwszych bardzo istotnych ocen tych wpływów, które jednak nie zostały docenione politycznie.

Poniżej przytaczam niektóre wczesne badania wpływu zwiększonego promieniowania radiestezyjnego na zachorowalność na nowotwory. Niestety większość źródeł nie podaje metody pomiarowej, materiału z jakiego były wykonane akcesoria radiestezyjne, czy wielkości strefy zwiększonego promieniowania. Nie jest to bynajmniej tzw. metaanaliza, w której demokratycznie przytacza się autorów, którzy uzyskali wyniki zadziwiająco pozytywne i zupełnie negatywne (jako że autorzy zrobili jakiś błąd), a w ostateczności z uśrednienia wychodzi obraz miernych wpływów. Moje wstępne wyniki na kilkunastu osobach chorych na nowotwory pokazały już wcześniej, że wszystkie te osoby mieszkały na rozłamach tektonicznych. Znałam też badania opisane w literaturze rosyjskojęzycznej kilka lat temu, w których zbadano miejsca zamieszkania 36 osób leczonych na nowotwór i wszystkie te osoby mieszkały na rozłamach tektonicznych. Wówczas zagadnienie rozłamów tektonicznych było już dobrze znane autorom. Dlatego skupiałam się w poniższym opisie na dawniejszych badaniach, aby poznać, czy już wtedy choćby niektórzy doświadczeni badacze uzyskiwali wynik bliski 100%.

W 1929 r. niemiecki naukowiec Gustav Freiherr von Pohl wykazał że na 58 zmarłych na nowotwory osób z miejscowości Vilsbiburg wszyscy mieli miejsce snu położone na miejscach o zwiększonej intensywności pola radiestezyjnego. Swoje badania opublikował w książce¹¹ i publikacji naukowej. Ze zdjęcia zamieszczonego w pozycji⁹, na którym przedstawiony jest von Pohl z różdżką typu Hartmana, wynika że mierzył pole prawoskrętne. Intensywność promieniowania oceniał von Pohl w skali od jeden do szesnaście, gdzie wartość 9 lub większa związana była z obecnością nowotworu. Podobne badania przeprowadził w dwóch innych miejscowościach Grafenau i Stetten, ze 100% korelacją. Ogólnie deklarował jednak raczej wartość 95% niż 100%.⁹

Niemiecki lekarz Ernst Hartmann odkrył siatkę radiestezijną zwaną jego imieniem w 1950r. Siatkę tę wykrywa się różdżką Hartmana mającą odwróconą pętlę (rys. 9a) i służącą do wykrywania promieniowania torsyjnego prawoskrętnego. W 1976 roku została opublikowana jego książka „Krankheit als Standortproblem” (choroba jako problem miejsca) podsumowująca wieloletnie rezultaty jego badań. Hartmann pisze, że w ciągu 30 lat praktyki nie spotkał przypadku, w którym osoba chora na nowotwór nie spała by lub długo przebywała w miejscu zaburzeń geopatycznych. Aż do swojej śmierci w 1993 r. poszukiwał pacjentów chorych na nowotwory, których łóżka nie byłyby dotknięte szkodliwymi wpływami promieniowania ziemskiego, nie znajdując jednak żadnego takiego przypadku.¹²

Austriacka badaczka Kaethe Bachler, która badała wpływ stref geopatycznych na człowieka przez 20 lat w 14 krajach, zbadła 3000 mieszkań, zamieszkałych przez 11000 osób. Odkryła 100% korelację pomiędzy 500 badanymi chorymi na raka i obecnością stref geopatycznych. Skupiała się głównie na pomiarach przecięć żył wodnych i siatki Curry’ego. Zaobserwowała też 95% korelację problematycznych dzieci z obecnością stref geopatycznych. Tylko 5% badanych mieszkających w strefach geopatycznych było zdrowych. Wyniki ogłosiła w 1989 roku w swojej książce¹³.

Szwajcarski doktor nauk medycznych Arnold Mannlicher napisał w szwajcarskim czasopiśmie medycznym, że w ciągu 30-letniej praktyki lekarskiej nie spotkał ani jednego

przypadku zachorowania na nowotwór, które nie byłoby związane z wpływem promieniowania Ziemi. Był przekonany, że nowotwór to choroba związana z miejscem zamieszkiwania.⁹

Dr Hager prezes lokalnego stowarzyszenia naukowo-medycznego w Niemczech zbadał radiestezyjnie mieszkania 5300 osób dotkniętych nowotworami. Odkrył, że w każdym przypadku były tam miejsca niebezpiecznego promieniowania lub stress geopatyczny. W pięciu domach znalazł sumarycznie 120 przypadków śmierci z powodu nowotworów.¹⁹

Niemiecki lekarz Robert Endros i profesor K. E. Lotz ze szkoły architektury w Biberach przeanalizowali przypadki 400 osób zmarłych z powodu nowotworów. Jak podali, 95,7% z nich było związane z defektami geologicznymi, podziemnymi kawernami z wodą i zaburzeniami pola geomagnetycznego.¹⁸

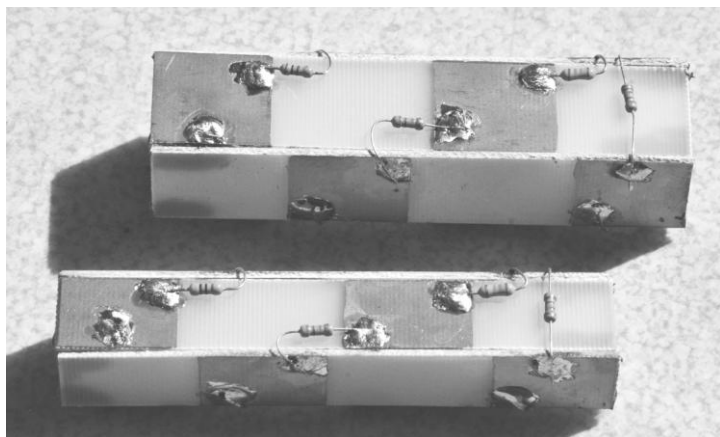
Wielu innych badaczy wskazywało wysoką korelację ze strefami geopatogennymi: angielski onkolog Ralf Gordon - 90%⁹, niemiecki onkolog dr Hans Nieper - ponad 92%¹⁷, dr Enid Worsch - ponad 95% (z 600 przypadków)⁹.

E. Mielnikov i G. Pivovarova w wydanej 2014r monografii²⁵ poświęconej następstwom występowania rozłamów tektonicznych dla zdrowia człowieka i dla konstrukcji inżynierskich, traktując rozłamy tektoniczne jedynie z punktu widzenia geologicznego lub ściślej aktywności geodynamicznej i w żadnym miejscu nie odnosząc się do radiestezji, przytaczają wiele badań wykonanych na przestrzeni ostatnich dwudziestu pięciu lat, pokazujących, że osoby zamieszkujące w strefie szerokości 100 - 200m nad rozłami tektonicznymi zapadają na nowotwory i wiele innych chorób (w tym występowanie narodzeń dzieci z chorobami genetycznymi np zespołem Downa) przeciętnie 2 - 3 razy częściej w porównaniu do przeciętnej, a stosunek ten jest jeszcze większy gdy porównaniem są obszary poza rozłami. Dodatkowo pokazują, że wpływy technogenne jak np zanieczyszczenia atmosfery, jak też różnice w ilości wydzielanego z gruntu radonu pochodzącego od rud uranowych, mają znacznie mniejszy wpływ niż sama obecność pod ziemią rozłamu tektonicznego. Autorzy pracy potrafili też dostrzec pozytywne efekty związane z rozłami tektonicznymi, jak na przykład umiejscowienie na rozłamach tektonicznych mieszkań większości uznanych twórców kultury rosyjskiej na przestrzeni trzystu lat w okresie największej ich twórczości, uzyskiwanie osiągnięć sportowych, czy zwiększoną ilość osób długowiecznych powyżej 80 roku życia, przy jednocześnie większej umieralności osób w zakresie wiekowym 60-80 lat. Mielibyśmy tutaj sytuację, w której rozłam tektoniczny jest w stanie wzmocnić silnych, a jednocześnie zabić słabych.

Sumator kolorów

Dzięki wielu doświadczeniom będącymi badaniami podstawowymi skonstruowałam akcelerator pól torsyjnych, w którym wykorzystałam zjawisko jednoczesnego przyspieszania i odchyłania cząstek pola torsyjnego, przebiegających między elektrodami podłączonymi do napięcia stałego. Przy czym wiązka cząstek pola torsyjnego nie odchyła się w kierunku którejś z elektrod, ale prostopadle. Nie pole elektryczne ją odchyła i przyspiesza, ale przesunięcie elektronów obecnych na elektrodach, posiadających własne pole torsyjne. W ten sposób między elektrodami powstaje pole torsyjne oddziałujące na poruszające się cząstki pola torsyjnego. Oddziaływanie pola elektrycznego nie ma tu znaczenia, jako że zjawiska tego nie można usunąć ekranem pola elektrycznego umieszczonym między elektrodami. Odpowiednio dodając elektrody można skompensować odchylenie wiązki pozostawiając zdolności przyspieszając układu i powodując ruch helikalny cząstek pola torsyjnego, albo ruch po sinusoidzie. Na zdjęciu, rys. 15, przedstawione są przykładowe akceleratory cząstek pola torsyjnego, które dla wzmocnienia ich efektywności i uniezależnienia od kierunku wirowego pola torsyjnego Ziemi można umieszczać w cewce lub pakiecie magnesów toroidalnych, wytwarzających wirowe pole torsyjne. Takie akceleratory cząstek pola

torsyjnego są w moich badaniach swoistego rodzaju koniami roboczymi w większości doświadczeń z cząstkami pola torsyjnego. Posłużyły do budowy urządzenia do potencjonowania, spektroskopu pola torsyjnego, sumatora kolorów i wielu innych urządzeń.



Rys. 15. Akceleratory cząstek pola torsyjnego z helikalną trajektorią ruchu. Napięcie na każdej kolejnej parze elektrod różni się o czynnik 2. Z użyciem tego typu akceleratorów możliwe jest przyspieszenie cząstek pola torsyjnego 10 000 razy bez zauważalnego promieniowania wstecznego lub bocznego (z użyciem dłuższej konstrukcji lub umieszczając akcelerator wewnątrz solenoidu podłączonego do prądu stałego lub wewnątrz pakietu magnesów toroidalnych)

Tak jak podają źródła rosyjskojęzyczne, intensywność pola na rozłomie tektonicznym jest trzykrotnie większa, a na skrzyżowaniu rozłamów nawet ośmiokrotnie większa niż na litej krystalicznej płycie geologicznej. Z moich badań wynikają podobne wartości. Do badań intensywności promieniowania w miejscach rozłamów tektonicznych skonstruowany został przeze mnie sumator kolorów (chodzi oczywiście o kolory radiestezyjne). Kiedy radiesteci dokonują pomiarów w terenie różdżką wykonaną z określonego materiału obserwują obecność prążków siatki radiestezyjnej jednej Kategorii odpowiadającej materiałowi różdżki, filtrującemu sygnał. Stąd łatwo zauważają nakładanie się prążków tej Kategorii z różnych siatek, albo pochodzących z dwunastokrotnej wielokrotności tej samej siatki (fraktal planetarny), albo z różnych siatek. W dziesięciometrowym obszarze między zauważanymi prążkami siatki nie są w stanie określić intensywności pola. Jednak sumaryczna intensywność pola na tym obszarze jest zwykle taka sama jak na rozpoznawanych prążkach. W związku z tym istotne było zbudowanie urządzenia, które będzie sumowało wszystkie Kategorie (w tym przypadku tożsame z kolorami radiestezyjnymi). Na elektroniczny pomiar intensywności nie można było liczyć. Ostatecznie, konieczny jest pomiar metodą typu kinezylogicznego zasięgu promieniowania z włożonej do urządzenia buteleczki z wodą. Pomiaru można dokonać po powrocie do laboratorium, wielokrotnie i nawet po latach. Woda ma tę zaletę że wykazuje liniowość, zasięg promieniowania z buteleczki jest więc proporcjonalny do intensywności promieniowania radiestezyjnego.

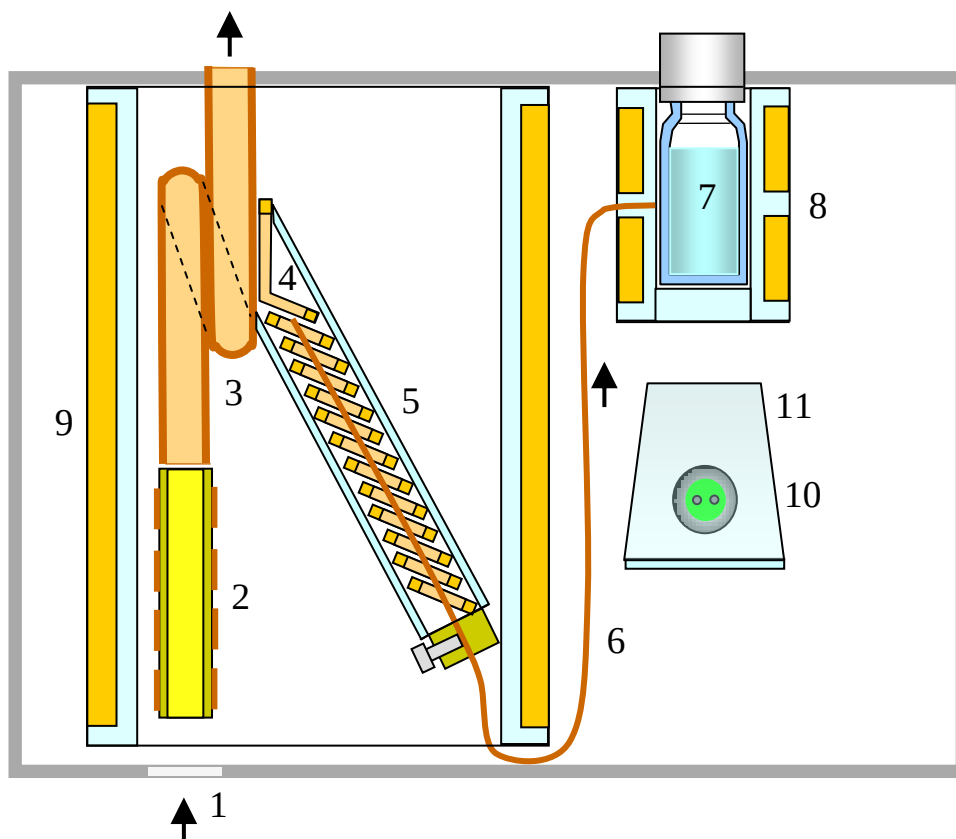


Rys. 16. Dwunastostopniowy transformator Kategorii pola torsyjnego potencjonujący o wartość +1 na każdym stopniu. Z każdego uzwojenia pobierany jest sygnał i przekazywany na buteleczkę z wodą. W efekcie uzyskujemy sumę wszystkich odbieranych przez urządzenie Kategorii. Urządzenie zrealizowane jest w technice falowodów pola torsyjnego. Wynik wynoszący 100-150cm świadczy o obecności litej płyty geologicznej, a wynik 300-800cm o obecności rozłamu tektonicznego.

Konstrukcja urządzenia przedstawionego na zdjęciu rys. 16, oparta jest na transformatorze Kategorii zawierającym dwanaście uzwojeń falowodowych, z których każde uzwojenie po kolei podwyższa Kategorię o wartość 1. Podobnie jak w przypadku potencjonowania leków homeopatycznych, gdzie każda potencja ma o jednostkę wyższą Kategorię. W związku z wysoką przenikalnością cząstek pól torsyjnych falowodów dla nich znacznie łatwiej wykonać niż w przypadku pustych falowodów elektromagnetycznych, polerowanych od wewnątrz. Falowodem jest już grubo polakierowany drut lub kształtka z miedzi. Kiedy wprowadzimy sygnał cząstek pola torsyjnego do polakierowanej podkładki (uszczelki) miedzianej, a obok znajduje się druga taka podkładka przesunięta promieniowo, sygnał zostanie przetransformowany do drugiej podkładki ze zmianą Kategorii o 1. Zastosowany transformator ma 12 takich przesuniętych podkładek wewnątrz których znajduje się drut miedziany zbierający sygnał ze wszystkich stopni transformacji. W drucie pojawia się sygnał będący sumą wszystkich wytworzonych Kategorii. Niezależnie, którą Kategorię będziemy mierzyć i jakie Kategorie będą na wejściu układu, uzyskamy sumaryczną intensywność wszystkich Kategorii pola torsyjnego.

Na dokonanie pobrania i przetworzenia sygnału potrzeba dziesięć sekund. Przez pierwsze trzy sekundy woda we włożonej do gniazda buteleczce jest kasowana od zakumulowanych przypadkowych pól torsyjnych za pomocą cewki podłączonej do generatora niskiej częstotliwości, następnie uruchomiony zostaje na cztery sekundy akcelerator cząstek pola torsyjnego przyspieszający cząstki pochodzące z Ziemi, które następnie trafiają do jednoczłonowej cewki wykonanej z rurki miedzianej zamieniającej liniowe pole torsyjne na wirowe, na którym pracuje transformator. Informacja przetwarzana jest przez transformator i trafia do buteleczki ze skasowaną wodą. Teraz konieczne jest skasowanie informacji z transformatora, jako że krążące w podkładkach cząstki pola torsyjnego mogą oddziaływać bardzo długo. Wprowadzona przeze mnie kilka lat temu informacja do doświadczalnego mosiężnego polakierowanego pierścienia ciągle tam krąży jak w nadprzewodniku. Na koniec

więc, informacja z układu przetwarzania jest kasowana przez trzy sekundy za pomocą cewki z prądem zmiennym w której znajduje się cały ten układ. Budowa urządzenia przedstawiona jest na rys. 17, a schemat elektroniki sterującej na rys. 18.



Rys. 17. Budowa wewnętrzna sumatora kolorów. 1- okienko z folii plastikowej, którym wchodzi promieniowanie z Ziemi, 2 - akcelerator cząstek pola torsyjnego, 3 - ślimak z rurki miedzianej, 4 - uzwojenie pośrednie, 5 - transformator Kategorii złożony z polakierowanych uszczelki miedzianych zatopionych w silikonie, 6 - emaliowany drut nawojowy zbierający sygnał z poszczególnych uzwojeń transformatora, z położeniem regulowanym, aby nie zbierał sygnału z uzwojenia pośredniego, 7 - buteleczka z wodą dejonizowaną, 8 - cewka kasująca zawartość buteleczki, 9 - cewka kasująca wirowe pole torsyjne w układzie transformatora, 10 - dioda LED, 11 - ekran pola torsyjnego osłaniający buteleczkę od promieniowania diody LED wykorzystujący zjawisko całkowitego zewnętrznego odbicia.

Ziemi po potencjonowaniu z sumowaniem zostały zapisane w fiolkach z 10ml wody, z użyciem wyżej opisanego sumatora kolorów. Zasięg promieniowania z fiolek był oznaczany na zewnątrz budynku obok laboratorium, znajdującym się w miejscu położonym na litej płycie geologicznej, gdzie promieniowanie badane z użyciem sumatora kolorów wynosi 140cm. Wyniki zostały zamieszczone w tabeli 2. W kolejnych kolumnach znajdują się: numer kolejny osoby w tabeli; miejscowość i orientacyjne położenie miejsca zamieszkiwania w ciągu ostatnich lat przed rozpoznaniem choroby; przybliżony wiek rozpoznania choroby; rodzaj nowotworu; wynik badania terenowego zagęszczenia siatki radiestezyjnej z użyciem odruchu mięśni powiek bez żadnych akcesoriów radiestezyjnych (+ siatka zagęszczona, – siatka niezagęszczona); zasięg promieniowania z buteleczek z wodą napromieniowanych sumatorem kolorów. Wartość 120-150 cm odpowiada położeniu miejsca zamieszkania na litej płycie tektonicznej - dobre radiestezyjnie miejsce, 300cm to typowa wartość na rozłomie tektonicznym, 600cm to typowa wartość na przecięciu rozłamów tektonicznych.

Tab. 2

numer osoby w tabeli	rejon	przybliżony wiek [lat]	rozpoznanie	zmniejszenie siatki	zasięg promieniowania [cm]
1	Rumia, Podgórna 25	45	nowotwór jajników	+	420
2	Gdynia, Żurawia	55	rak piersi	+	330
3	Gdynia, Rębaczy	55	rak płuc	+	380
4	Gdynia, Żeromskiego	45	nowotwór trzustki	+	660
5	Gdynia, Świętojańska/ Zygmuntowska	90	rak żołądka	+	400
6	Gdynia, Pomorska	75	rak piersi	+	420
7	Gdynia, Witomińska	50	rak krtani	+	340
8	Gdynia, Wyspiańskiego	65	rak przewodu pokarmowego	+	340
9	Gdynia, Wyspiańskiego	60	rak wątroby	+	340
10	Gdynia, Matejki	53	rak trzustki	+	350
11	Gdynia, Paderewskiego	70	nowotwór mózgu	+	350
12	Gdynia, Paderewskiego	70	nowotwór mózgu	+	330
13	Gdynia, Wincentego Pola	79	rak prostaty	+	480
14	Gdynia, Wielkokacka	74	nowotwór wątroby	+	320
15	Gdynia, Akacyjowa	30	glejak mózgu	+	480
16	Gdynia, Wielkoposka/Inżynierska	48	nowotwór	+	460
17	Gdynia, Kasztanowa	86	rak płuc	–	140
18	Gdynia, Techniczna	40	rak płuc	+	530
19	Gdynia, Techniczna	65	rak nerki z przerzutami na kości	+	550
20	Gdynia, Techniczna	50	rak piersi	+	550
21	Gdynia, Aleja Zwycięstwa/Popiela	14	białaczka	+	390
22	Gdańsk, Gospody	35	czerniak z przerzutami	+	540
23	Gdańsk, Startowa	75	rak płuc i kręgosłupa	+	420
24	Gdańsk, Ciołkowskiego	63	rak płuc i kręgosłupa	+	410
25	Gdańsk, Słowackiego /Radarowa	48	nowotwór trzustki z przerzutami	+	320
26	Gdańsk, Batorego/Matki Polki	54	czerniak	+	340
27	Gdańsk, Batorego/Podleśna	75	rak prostaty	+	380

28	Gdańsk, Batorego/Podleśna	72	glejak mózgu	+	380
29	Gdańsk, Batorego/Podleśna	55	rak pęcherza	+	380
30	Gdańsk, Wallenroda	85	rak prostaty	+	380
31	Gdańsk, Arctowskiego	70	nowotwór	+	410
32	Gdańsk, Zaczna	59	rak płuc	+	370
33	Gdańsk, Tuwima	66	nowotwór mózgu	+	410
34	Gdańsk, Bednarska	55	rak płuc	+	350
35	Gdańsk, Brzegi/Cienista	62	nowotwór wątroby	+	330
36	Gdańsk, Brzegi	70	nowotwór	+	520
37	Gdańsk, Granitowa	70	nowotwór krtani i płuc	+	360
38	Gdańsk, Piaskowa	80	nowotwór mózgu	+	560
39	Gdańsk, Diamentowa	83	białaczka	–	140
40	Gdańsk, Diamentowa	52	nowotwór	+	710
41	Gdańsk, Diamentowa	70	rak piersi	+	730
42	Gdańsk, Dworcowa	50	rak jelita grubego	+	340
43	Gdańsk, Nowiny	44	rak piersi	+	350
44	Rusocin, Gdańska/Głogowa	68	rak płuc	+	350

Z rezultatów zamieszczonych w tabeli 2 wynika, że z czterdziestu dwóch chorych na nowotwór w wieku poniżej 80lat, czterdziestu dwóch mieszkało na rozłomie tektonicznym lub przecięciu rozłamów tektonicznych. Dwie osoby powyżej 80lat zachorowały w dobrym radiestetycznym miejscu. Oczywiście nie jest to pełne 100%. Statystyki lubią nam robić psikusy. Biorąc pod uwagę błąd dyskretyzacji wynikający z ilości uwzględnionych osób w wieku poniżej 80 lat korelacja wyniosła co najmniej 97,6%. Jako że zbadana przeze mnie do tej pory ilość przypadków nie jest duża, tabelka będzie sukcesywnie uzupełniana.

Wiatrolomy

Oddziaływanie zwiększonego promieniowania radiestetycznego dotyczy nie tylko ludzi ale i lasów. W krótkim stwierdzeniu w literaturze rosyjskojęzycznej znalazłam kiedyś, że nad rozłami tektonicznymi wieją huragany powalające lasy. Brunow z kolei pisze^{30:188}, że linie rozłamów geologicznych służą cyklonom jako pewnego rodzaju struktury naprowadzające. Pierwszy raz zaobserwowałam zjawisko powiązania rozłamów tektonicznych z połamanymi drzewami jakieś trzy lata temu kiedy silna burza przeszła na granicy Sopotu i Gdyni. Wzdłuż drogi znajdowało się kilkadziesiąt przewróconych drzew dokładnie w strefie rozłamu tektonicznego. 2 lipca 2017 roku przeszedł przez Polskę bardzo silny huragan, na radarach meteorologicznych był widoczny w postaci łuku przesuwającego się z południa Polski na północ, powalił ponad 10 tysięcy hektarów lasów, zniszczył wiele domów. Jego skutki nie były równomierne rozłożone. Szczególnych zniszczeń w województwie Pomorskim dokonał na obszarach gmin: Chojnice, Czersk, Brusy, Studzienice, Parchowo, Sulęcino, Linia. Na zdjęciach rys. 19 i 20 pokazane są przykłady zniszczeń. W okolicach Rytla z drogi Chojnice-Czersk można było obserwować skalę zniszczeń. Aż po horyzont prawie wszystkie drzewa połamane.



Rys. 19 Wiatrołomy, okolice Rytla (po około miesiącu od huraganu)



Rys. 20 Wiatrołomy, okolice Suszek (po około miesiącu od huraganu)

Dokonałam pomiarów ilościowych intensywności pola torsyjnego w miejscach powalonych lasów (dwa wyjazdy w teren). Na czterdzieści miejsc w obszarze wiatrołomów, w których pobrałam próbki sygnału, czterdzieści leżało na rozłamach tektonicznych. Miejsca te były oddalone między sobą od 200m do kilku kilometrów. Miejsca, w których tylko niektóre drzewa były połamane też znajdowały się na rozłamach tektonicznych. Badane przeze mnie wiatrołomy były lasami sosnowymi, w jednym przypadku była to brzezina. W tabeli 3 podane są wyniki pomiarów z zastosowaniem sumatora kolorów i następnie oznaczaniem uzyskanych próbek metodą typu kinezyjologicznego z użyciem kolejno dwóch wzorców dla uniknięcia sygnałów zakłócających od siatki radiestezyjnej. Pomiarów próbek zostały wykonane obok laboratorium, gdzie nie ma rozłamu tektonicznego. Poziom sygnał 300cm i więcej świadczy o obecności regularnego rozłamu tektonicznego.

Tab. 3 (druga seria pomiarów)

próbka nr	miejsce	zasięg K10 [cm]	zasięg K12 [cm]
1	rzeka Brda koło Rytle	560	580
2		520	550
3		630	650
4		540	560
5		660	680
6		570	600
7		550	570
8		530	550
9	Konigart	500	530
10		630	650
11		560	580
12		570	590
13	Suszki	630	660
14		570	590
15		650	670
16		550	560
17		520	550
18		610	660
19		680	710
20	Brusy	620	640
21		640	660
22	brzózki	460	480
23		640	660
24		600	630
25		570	590
26		560	580
27		660	680
28		560	580
29		520	530
30		560	580
31	kontrola	150	160

Wyniki te pokazują bezpośredni związek wiatrołomów z rozłamami tektonicznymi. Nie rozstrzygają wprawdzie, czy w miejscach tych wiatr mocniej wieje, czy drzewa są chore, tak jak ludzie w takich miejscach. W każdym razie wiadomo, że drzewo z wiatrołomów jest nieprzydatne jako materiał konstrukcyjny ze względu na małą wytrzymałość mechaniczną, a kwalifikowane jedynie jako papierówka i na opał. Wygląda jednak na to, że to drzewa są osłabione. Rośliny mają podobnie jak człowiek receptory odbierające sygnały pola torsyjnego, np NADH-oksydazę ENOX⁷, a więc zbyt duża intensywność cząstek pola

torsyjnego w otoczeniu może zagłuszać działanie tych receptorów. Receptory grawitropizmu prawdopodobnie również wykorzystują pola torsyjne, a nie jedynie grawitację i reagujące na grawitację statolity, co jest powszechnie przyjęte. Jednym z łatwiej zauważalnych zmian w drzewach rosnących na rozłamach tektonicznych są zaburzenia związane z grawitropizmem. My prawdopodobnie również wykorzystujemy do określenia dokładnego pionu pola torsyjne. Przykładem mogą być miejsca, o których potocznie mówi się, że występuje tam zaburzona grawitacja, np. pod Wąlczem, gdzie według ludzkiego spostrzegania samochód sam jedzie pod górkę, i podobnie, woda wylana na asfalt płynie pod górkę. Oznacza to, że nasze spostrzeganie rozchodzi się z oddziaływaniem grawitacji powodującej przesuwanie masy. Na rys. 21 przedstawiono zdjęcia drzew rosnących na tym samym rozłomie tektonicznym na którym odnotowano przypadki zachorowań na nowotwory (pozycje 8-13 w tabeli 2)



Rys. 21. Wybrane drzewa rosnące na rozłomie tektonicznym przy ul. Piłsudskiego w Gdyni.

Dyskusja

W pracy skupiłam się na pokazaniu blisko 100% związku zachorowań na nowotwory z obecnością rozłamów tektonicznych dostarczających dużego strumienia i jednocześnie przyspieszonych, cząstek pola torsyjnego. Rozdział dotyczący wiatrołomów miał w założeniu pokazać, że zjawisko jest bardziej uniwersalne, dotyczy też świata roślin, które zostają osłabione na rozłamech tektonicznych i też na poziomie bliskim 100%. Jak z tego widzimy, wpływy linii energetycznych, nadajników czy tworzyw sztucznych działających jako zaburzacze hormonalne nie jest w stanie samodzielnie wywoływać powstawanie nowotworów (przy obecnym poziomie promieniowania technogenne w Polsce), natomiast, jak można przypuszczać, jest odpowiedzialny za logarytmiczny przyrost ilości chorych na nowotwory mieszkających na rozłamech tektonicznych. W USA gdzie norma promieniowania mikrofalowego jest 100 razy wyższa niż w Polsce³¹, umieralność z powodu nowotworów wynosi 50%, podczas gdy w Polsce 25%. Z danych tych przypuszczać można, że przy tak wysokim promieniowaniu mikrofalowym jak w USA, zamieszkiwanie w dobrym radiestetyjnie miejscu nie chroni już przed nowotworami.

Zagadnienie rozłamów tektonicznych mimo, że nagłośnione kilkanaście lat temu w obszarze rosyjskojęzycznym, ciągle nie może się przebić do świadomości społecznej na świecie. Prawdopodobnie głównym hamulcem jest przyzwyczajenie do zaufania autorytym i do już posiadanej wiedzy. Rozłam tektoniczny to źródło silnego pola torsyjnego zaburzającego wewnętrzną komunikację organizmu tak, że zapada na liczne choroby cywilizacyjne i praktycznie wszystkie przypadki chorych na nowotwory rekrutują się z mieszkań posadowionych na rozłamech tektonicznych. Istnieje pytanie, jak silny jest w tym udział miejsca pracy położonego na rozłame tektonicznym? Na razie mamy zbyt mało danych, żeby to określić. Rosyjskie źródła podają, że też jest ważny. Ogólnie wiemy, że organizm najwrażliwszy jest podczas snu kiedy prowadzone są najbardziej podatne na zakłócenia procesy komórkowe, w tym replikacja DNA.¹⁴ Dlatego logicznym jest tutaj najsilniejszy związek z promieniowaniem właśnie miejsca snu.

Z przedstawionych w publikacji wyników, możemy stwierdzić, że przez zwykłe przemieszczenie ludzi z mieszkań posadowionych na rozłamech tektonicznych w miejsca leżące na litej płycie możemy zmniejszyć zachorowalność na nowotwory conajmniej dwudziestokrotnie bez stosowania nowych leków i metod medycznych. Również możemy zmniejszyć zachorowalność na wiele innych chorób cywilizacyjnych, którymi nie zajmujemy się w tej pracy. Póki nie mamy ogólnodostępnych mierników pola torsyjnego, główną nadzieją są niedoceniani przez lata radiesteci, dzięki którym i jednocześnie przy sprzyjających przemieszczaniu ludzi zmianach politycznych, możemy dokonać wręcz cudu społecznego i zmniejszyć finansowanie przeznaczone na lecnictwo.

Z radiestetami jest jednak wiele problemów, potrzebne jest oczyszczenie dziedziny. Na ogół nie wiedzą oni, o istnieniu prostej zależności powodującej, że mięsień wstępnie napięty napina się bardziej przy wchodzeniu w obszar o zwiększonej intensywności pola radiestetyjnego², zamiast tego stosują tzw. umowę z wahadełkiem, która sprowadza wiarygodność ich działań na bardzo niski poziom, jednocześnie zyskując złą opinię społeczną. Nie mierzą nigdy na dużych obszarach, a to jest konieczne, aby nauczyć się pracy z rozłami tektonicznymi. Oznaczają tylko jeden kolor radiestetyjny przez co zmina koloru wydaje im się być jakimś szczególnym prążkiem, a przecież wiedzą o istnieniu kolorów radiestetyjnych, wykorzystując czasem tzw. wahadło uniwersalne, czyli znów umowę z „podświadomością” zamiast stosować metaliczne wzorce kolorów radiestetyjnych, na przykład w postaci różdek wykonanych z różnych metali. W ten sposób radiesteci, jako społeczność światowa, nie uzyskali zgodności pomiędzy wynikami pomiarów kolorów wykonywanymi przez poszczególnych radiestetów. Więcej, radiesteci nie podają z jakich

metali były wykonane ich akcesoria radiestezyjne, więc z ich protokołów nie można określić jakiego koloru radiestezyjnego prążki mierzyli. Wreszcie, nie czytają w językach obcych, więc ich wiedza jest bardzo przestarzała. Na obronę radiestetów trzeba zaliczyć, że radiestezja to gęszcz siatek radiestezyjnych trudny do opanowania. W szczególności, biorąc pod uwagę, że większość radiestetów nie ma wyższego wykształcenia przyzwyczajającego w naukach ścisłych do pracy ze skomplikowanymi systemami. W przypadku doniesień dotyczących badań pól torsyjnych pochodzących od generatorów pól torsyjnych podobnie znajdujemy sytuację ignorowania materiałów konstrukcyjnych generatorów. Autorzy prac pozostają w naiwnym poglądzie, że to uniwersalne i czyste lewo lub prawoskrętne pole torsyjne oddziałuje specyficznie na organizm, jednocześnie wiedząc że pole z takiego generatora jest w stanie przechwycić informację z substancji, na którą padają (na przykład na alkohol) i przenieść ją dalej na inną substancję (na przykład na wodę). Nie potrafią odnieść działania generatorów pola torsyjnego do analogicznego leczenia homeopatycznego przenoszoną informacją od określonej substancji. Zagadnienie pomiaru jednego przypadkowego koloru radiestezyjnego powoduje, że radiesteci wykrywają tylko 8% skrzyżowań nakładających się siatek radiestezyjnych, pozostałe ignorując. Nie są więc w stanie wyznaczyć tzw. bezpiecznego miejsca do spania. Z przedstawionej pracy wynika, że radiesteta może bardzo dużo zrobić skupiając się na wyznaczaniu tylko rozłamów tektonicznych, bez zajmowania się skomplikowanymi siatkami radiestezyjnymi, które dodatkowo w dobie globalnych eksperymentów z polami torsyjnymi przesuwają się ciągle, czasem o wiele metrów, i tylko mający wieloletnią praktykę radiesteci umieją powiedzieć, gdzie kiedyś było miejsce określonej siatki radiestezyjnej.

Co do decyzji politycznych to wręcz absurdem jest fakt, że w XXI wieku, z wysoką wydajnością pracy, człowiek pracuje ciężko przez całe swoje życie, żeby mieć zabezpieczony dach nad głową. Miliony ludzi uwikłane są w kredyty trzydziestoletnie, które oprócz kilkakrotnej sumy do spłacenia ograniczają możliwość sprzedaży nieruchomości. Kiedyś problemem było dostanie przydziału drewna z lasu, ale gdy drewno już było załatwione, chłop z sąsiadami stawiał dom w ciągu jednego sezonu służący potem 100 lat. Jest jeszcze trochę takich domów - zamieszkałych. Piłowanie drewna odbywało się ręcznie i tylko w przywiezieniu go z lasu pomagały konie. Podobnych pułapek mamy wiele, większość towarów jest najgorszej jakości, ponieważ sumaryczne podatki, większe pięciokrotnie od wartości towaru, blokują możliwość dostarczenia na rynek solidnych wyrobów. Nie oznacza to jednak, że nic nie możemy z tym zrobić, ale batalia będzie ciężka. Trzeba będzie pozbawić łatwych dochodów wielu darmozjadów...

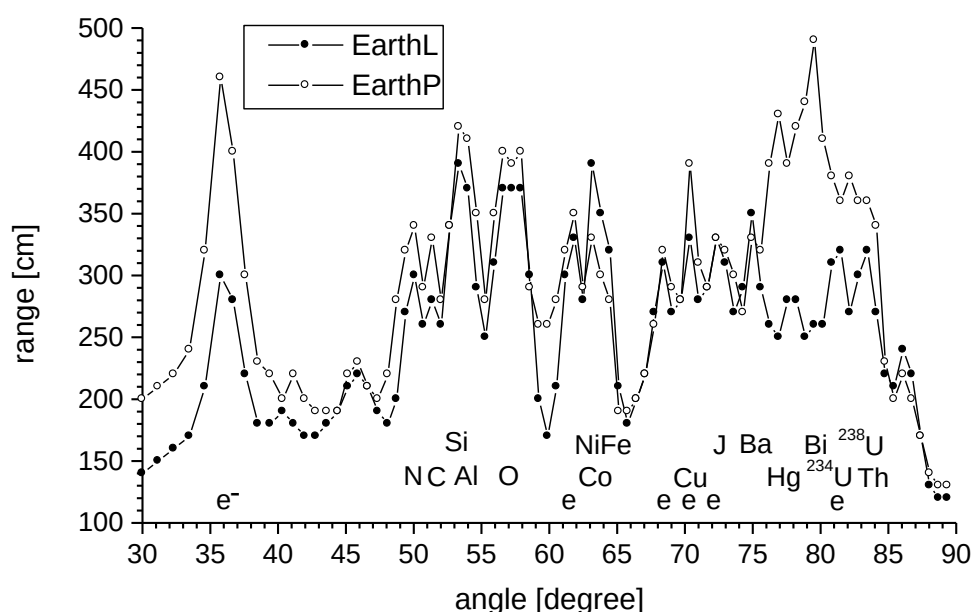
Nie jest jednak tak, że rozłamy tektoniczne "zabijają" wszystkich. Około 5% osób pozostaje zdrowych mieszkając całe życie na rozłamach tektonicznych.⁹ Więcej, wielcy twórcy rosyjscy, mieszkali na ogół na rozłamach tektonicznych. Zwiększone pole torsyjne dawało im inspirację twórczą. Zwiększało zdolności duchowe⁹. Na rozłamach tektonicznych posadawiane są kościoły katolickie i klasztory religii buddyjskiej. Nie trudno zaobserwować że wielu księży mieszkających na plebanii posadowionej zwykle na tym samym rozłamie co kościół umiera na nowotwory i cukrzycę, również bezpośrednio związaną z promieniowaniem pola torsyjnego. Ludzie o silnej psychice radzą sobie dobrze na rozłamach tektonicznych, psychika jest silniejsza od występujących naturalnie pól torsyjnych. Rozpatrując choroby na pierwszym miejscu trzeba uwzględnić psychikę, na drugim pola torsyjne, a dopiero na trzecim różnego rodzaju zarazy. Wówczas obraz staje się w miarę klarowny.

Kiedy już jesteśmy chorzy na nowotwór, pojawia się pytanie, czy ucieczka w zdrowe miejsce może coś pomóc? Trudno znaleźć dobre źródło danych. Lekarka Veronica Carstens, która bardzo zasłużyła się dla rozwoju medycyny alternatywnej w Niemczech, żona byłego prezydenta RFN, opublikowała w 1985r, że na całym świecie zarejestrowano 700 przypadków, w których osoby z terminalnym nowotworem wróciły do zdrowia bez

jakiegokolwiek leczenia po zmianie miejsca zamieszkania na miejsce „zdrowe”, pozbawione stresu geopatycznego.^{9, 12} Budzi to na pewno nadzieję. Z miejscami o podwyższonym promieniowaniu radiestezyjnym wiązana jest też gruźlica.^{9, 20} Jedną z głównych metod jej leczenia w czasach kiedy nie było antybiotyków był wielomiesięczny wyjazd do sanatorium albo do cieplejszych krajów. Hans Schumann, niemiecki naturopata, pisał w swojej książce, że gdy tylko jego pacjenci chorzy na nowotwory zmieniali miejsce snu obserwowali znaczne polepszenie stanu zdrowia.⁹

Wywoływanie chorób przez cząstki pola torsyjnego nie jest niczym dziwnym. Nadrzędna regulacja wyższych organizmów nie jest ani elektryczna, ani nie wynika z równowagi minerałów czy witamin. Największa grupa genów (ok. 20% wszystkich genów) reprezentuje różnego typu receptory. Część z nich odbiera sygnały w postaci pola torsyjnego. Są to receptory, które odbierają z otoczenia precyzyjne sygnały synchronizujące długookresowe zegary biologiczne, ale też wszystkie receptory, które dają się oszukać lekami homeopatycznymi zawierającym jedynie informację o jakiejś substancji, np. hormonie. W polu torsyjnym obecnym na rozłamach tektonicznych znajdują się na przykład sygnały rtęci - związane z cyklem miesięczkowym, jodu - związane z regulacją energetyki organizmu, czy uranu - związane z cyklami rozpoznawanymi w psychice.¹⁶ Spektrum promieniowania Ziemi zawierające powyższe pierwiastki przedstawione jest na rys. 22.

Zagadnienie rozłamów tektonicznych nabiera pewnej wagi w Rosji i na Ukrainie, przykładem może być stwierdzenie z gazety wychodzącej w Sankt Petersburgu: „Rozłamami tektonicznymi najbardziej zainteresowane są firmy budowlane. Pokażcie nam gdzie znajdują się obszary z pozytywną energią. My tam podniesiemy ceny na mieszkania.” - mówi Aleksander Płużnikow.²¹ Nie będzie dobrze jeżeli pierwsi, którzy skorzystają z unikalnej wiedzy o rozłamach tektonicznych będą różnego rodzaju szuże, osoby robiące biznes na czymś nieszczęściu, a tak się zapowiada, jeżeli będzie to dziedzina hermetyczna. Na razie jednak nie musimy się martwić. W Polsce przez najbliższe trzydzieści lat lekarze będą rysowali wykres logarytmicznego wzrostu umieralności na nowotwory i będą się cieszyli, że krzywa odpowiada ich ekstrapolacjom z poprzednich lat. Kto tam by czytał coś po rosyjsku...



Rys. 22. Spektrum promieniowania Ziemi badane spektroskopem cząstek pola torsyjnego z położenia laboratorium w Gdańsku. Pełne kółka - promieniowanie lewoskretne dla najsilniejszej Kategorii pola lewoskrętnego K6, odpowiadające między innymi siatce

etnicznej; puste kółka - promieniowanie prawoskrętne dla najsilniejszej Kategorii pola prawoskrętnego K9 odpowiadające między innymi siatce epok historycznych nachylonej pod kątem ok. 25° i związanej z obrotem jądra Ziemi²³ (prawdopodobnie tożsamy z podobnie nachyloną siatką Schneidera²²), siatce Hartmanna i siatce Curry'ego. Oś odciętych - kąt wiązki padającej względem optycznej płaszczyzny łamiącej mierzony w stopniach, oś rzędnych - zasięg promieniowania z próbek na wyjściu spektroskopu mierzony w centymetrach. e⁻ - wolne elektrony, e - elektrony cyrkulujące odpowiadające elektronom π w układach aromatycznych, N - azot, C - węgiel, Si - krzem, Al - glin, O - tlen, Cu - miedź, J - jod, Ba - bar, Bi - bizmut, Hg - rtęć, ²³⁴U i ²³⁸U - dwa izotopy uranu, Th - tor, NiFe - klasyczne pierwiastki meteorytów żelaznych: Fe - żelazo, Ni - nikiel, Co - kobalt, Cr - chrom, Mn - mangan.

Literatura

1. Piotr Demianowicz Uspieński; Fragmenty nieznanego nauczania - w poszukiwaniu cudownego; Wydawnictwo Pusty Obłok, Warszawa 1991.
2. Richard Webster „Różdżkarstwo: jak posługiwać się różdżką i odnieść sukces”; Wydawnictwo Astrum Wrocław 1997; przekład z angielskiego: Richard Webster; Dowsing for beginners; Llewellyn Publications, St Paul, MN 55164 USA, 1996.
3. И. Г. Чудо, Градостроительство с учетом геопатогенных факторов; w: Торсионные поля и информационные взаимодействия; Материалы международной научной конференции Сочи 25-29 августа 2009.
4. S. Poole; Why bad ideas refuse to die; The Guardian Weekly (2016) 195(5): 26-29.
5. Janusz Nawrocki; Efemerydy Planet 1950-2050; Studio Astropsychologii, Białystok 2001.
6. Diana Wojtkowiak; Antropologia systematyczna; Autorska Seria Naukowa DETERMINIZM Tom II, Gdansk 2009; <http://www.torsionfield.eu/>
7. D. J. Morre, D. M. Morre, P. Ternes; Auxin-activated NADH oxidase activity of soybean plasma membranes is distinct from the constitutive plasma membrane NADH oxidase and exhibits prion-like properties; In Vitro Cell. Dev. Biol.- Plant (2003) 39: 368–376.
8. Ю.П. Кравченко; ИГА-1. С чего все начиналось; Журнал Формирующихся Направлений Науки, номер 11(4), стр. 72-98, 2016.
9. Николай Алексеевич Колтовой; Книга 11. Часть 5-01. Геопатогенные зоны; Москва, 5 июня 2018; <https://koltovoi.nethouse.ru>
10. http://landandspirit.net/html/history_of_research.html
11. Freiherr von Pohl; Erdstrahlen als Krankheitserreger, Forshungen auf Neuland; Jos. C. Hubers Verlag, Diessen vor Munchen 1932; <https://archive.org/details/ErdstrahlenalsKrankheitserreger>
12. Ulla Schmid; Geopathic Stress and Cancer; <http://www.healingcancernaturally.com/geopathic-stress-and-cancer.html>
13. Kathe Bachler; Erfahrungen einer Rutengängerin. Ergebnis einer Tatsachenforschung bei mehr als 3000 Wohnungs- und Arbeitsplatzuntersuchungen ; tiefere Ursachen von Schlafstörungen, Krankheiten und Schulversagen konnten durch Aufdeckung geopathischer Störzonen; Veritas-Verlag 1983; wersja angielska: Kathe Bachler; Earth radiation: the startling discoveries of a Dowser results of research on more than 3000 apartments, houses, and work places : the recognition and correction of geopathic disturbances of sleep, health, and school performance; Wordmasters, Manchester 1989.
14. S. J. Collis, S. J. Boulton; Emerging links between the biological clock and the DNA damage response; Chromosoma (2007) 116:331–339.
15. Diana Wojtkowiak; Psychopatologia według kategorii uniwersalnych; Autorska Seria Naukowa DETERMINIZM Tom I, Gdańsk 2008; <http://www.torsionfield.eu/>

16. Медленно меняющиеся биологические часы, использующие торсионные поля
Д. Войтковяк, Б. Глембicka, К. Радужкевич, М. Скурковска, А. Фрыдриховски;
Торсионные поля и информационные взаимодействия – 2016: Материалы V-й
международной научно-практической конференции. Москва, 10-11 сентября 2016 г. с.
153-167 <http://www.second-physics.ru/node/31>
17. Richard Creightmore; Background to geopathic stress; 2007
http://landandspirit.net/html/history_of_research.html
18. Sean Kelly; Geopathic stress research; <http://www.geopathicstress.ie/geopathic-stress-research.html>
19. Linda Bamber; Geopathic stress 2007;
<https://neweachmorningdotcom.files.wordpress.com/>
20. А. П. Дубров; Биологическая геофизика: поля, земля, человек и космос;
Издательство Фолиум, Москва 2009.
21. Петербург: Найди свою квартиру на карте тектонических разломов. Источник:
[Деловой Петербург](http://www.bpn.ru/publications/8439/) Дата публикации: 30 июня 2005;
<http://www.bpn.ru/publications/8439/>
22. Alex Stark; Earth energies and geopathic stress;
<http://alexstark.com/pdfs/Geopathic%20Stress.pdf>
23. Н. Tkalcic, М. Young, Т. Bodin, S. Ngo, М. Sambridge; The shuffling rotation of the
Earth's inner core revealed by earthquake doublets; Nature Geoscience (2013) 6:497-502.
24. Кэте Бахлер; Земное излучение Ч. 2: дополнения Игоря Григорьевича Чудо (Игорь
Чудо; Дополнение 1. О геопатогенных зонах); Киев 2006 <http://katarsis.ucoz.ru/load/4-1-0-25>
25. Е. К. Мельников, Г. М. Пивоварова; Геодинамически активные разломы и их
воздействие на здоровье и жизнедеятельность человека; Издательство Ладога-100,
Санкт-Петербург – Москва 2014 г. – 176 с.
26. Николай Алексеевич Колтовой ; Книга 11. Часть 1-01. Биолокация; Москва, 12
июня 2018; <https://koltovoi.nethouse.ru>
27. Николай Алексеевич Колтовой ; Книга 11. Часть 4. Биолокация за рубежом;
Москва, 5 июня 2018; <https://koltovoi.nethouse.ru>
28. Юрий Кравченко; Опыт приборного исследования торсионных установок (2006)
<http://www.iga1.ru/publication.html>
29. Геопатогенные зоны. Прибор ИГА-1
<http://www.iga1.ru/geoanomaly.html>
30. В.В. Брунов; Влияние гео- и технопатогенных зон на различные аспекты
жизнедеятельности: Монография; Москва: Амрита-Русь, 2005.
31. J. Kaszuba-Zwolińska, J. Gremba, B. Gałdzińska-Calik, K. Wójcik-Piotrowicz, P. J. Thor;
Electromagnetic field induced biological effects in humans Przegląd Lekarski (2015) 72 (11):
636-641.